Nr. 565. Kraków, Czwartek 9 Listopada 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopessa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupeyzna, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmiod (sprzedaż oddzielnych numerów). I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Uroczystości krakowskie.

Kraków, 9 listopada.

(k. s.) Kraków nie lubi żywiołowych wybuchów. Może w ciągu długich i ciężkich lat zanikła w nim zdolność do nich. Jest on jak dzwon Zygmunta, w którym serce musi długo rozkołysywać się, zanim uderzy. Ale za to kiedy uderzy, jest czego słuchać.

Ktoś, kto nie znając Krakowa, mógł oglądać go w niedzielę, w sam dzień ogłoszenia państwa polskiego, miał wiele powodów do snucia zupełnie opacznych myśli o uczuciach tego miasta. Podczas gdy Warszawa w upojeniu niebywałem oddawała się radości pierwszego dnia powrotu do godności państwowej stolicy Polski, podczas gdy Lwów, znękany wojną tak ciężko, mimo to zdobył się na spontaniczne wybuchy radości i entuzyazmu, w Krakowie było cicho. Koronacyjna stolica Polski w skupieniu i ciszy przeżywała pierwsze chwile nowej ery w historyi narodu polskiego.

Nie żywiołowo i odruchowo, ale metodycznie, spokojnie i z rozwagą przystąpił Kraków do uczczenia epokowego dnia 5 Listopada. Zabrały te namysły i przygotowania skrzętne dwa dni czasu, ale za to wydały rezultat, godny koronacyjnej stolicy Polski.

Wczorajsze uroczystości, któremi stolica nasza uczciła odbudowanie państwa polskiego, wypadły wspaniale, stając się pełnym wyrazem uczuć, jakie wiekopomny fakt tego odbudowania w sercach wywołał.

Pontyfikalna msza w katedrze na Wawelu przywodziła uczestnikom na pamięć te rozliczne wielkie uroczystości kościelno-państwowe, które pod temi samemi sklepieniami, na tych samych stopniach wielkiego ołtarza odbywały się przez tyle wieków niezwykłej świetności i potęgi dawnej Polski. Mimowoli oko szukało tronu królewskiego, tak naturalnem było w tej chwili odczucie, że nie gdzieindziej jak tu właśnie, w tej najszanowniejszej świątyni polskiej, nad grobami Piastów i Jagiellonów znajduje się miejsce dla króla polskiego, którego dzisiaj każde serce polskie z taką tęsknotą wyczekuje.

Uroczyste posiedzenie Rady miejskiej zapisze się w annalach municipium krakowskiego jako jeden z najwspanialszych momentów. Wszystko, co w kraju tym zasługą, urzędem lub urodzeniem jest najprzedniejszego, zebrało się w tej pięknej, patrycyuszowskiej sali pałacu Wielopolskich, aby wysłuchać mowy prezydenta i uchwalić wnioski, które przez jego usta zgłaszało prezydyum.

Mowa ta odpowiadała chwili. Zawarła ona w sobie wszystko, co w tej wielkiej chwili głowy polskie myślą, serca czują, co je raduje i smuci. Prezydent Leo stanął na tej wysokości, z której w dniu 16 sierpnia 1914 r. w tej samej sali ogłaszał narodowi i światu historyczne już dziś uchwały Koła Sejmowego, któremi powołane zostały do życia Legiony dla walki z Rosyą i Naczelny Komitet Narodowy do politycznej, ekonomicznej i wojskowej organizacyi Legionów.

Słusznie prezydent Leo położył wczoraj nacisk na te dwa fakty. One wiążą się bowiem bardzo ściśle z radosnym faktem odbudowania państwa polskiego. One też stanowić będą zawsze trwały tytuł zasługi i sławy tych wszystkich, którzy postanowienie to spowodowali i tych, którzy je potem z trudem, dziś jeszcze mało komu znanym, i lojalnością bezwzględną wykonywali i wykonali.

Stara i zawsze prawdziwa wiara narodu naszego w Zachód na początku wojny światowej w sali Krakowskiej Rady miejskiej znalazła swój najpełniejszy wyraz. Dobrze się stało, że także w dniu tak wspaniałego potwierdzenia prawdziwości tej wiary, w tej samej sali znalazł się dla niej tak piękny, silny i pełny wyraz.

To też kiedy pod koniec mowy prezydenta, w ustępie, zwróconym już wprost ku państwu polskiemu i jego stolicy Warszawie, przyszło do wzniesienia okrzyku: Niech żyje Państwo polskie! Niech żyje Warszawa! — zadrżały mury tej sali. Tym razem bowiem nie same tylko usta, ale do głębi wzruszone serca krzyczały.

I z pewnością ziszczą się słowa prezydenta. Wisła wzięła wczoraj na swe fale wraz z dźwiękami królewskiego Zygmunta ten okrzyk i zaniosła go tam, pod Zamek królewski w Warszawie, gdzie wezmą go w siebie serca, w jeden takt z naszemi bijące.

Telegramy z Królestwa Polskiego do N. K. N.

Do N. K. N. w Krakowie nadeszły następujące telegramy:

»Królestwo Polskie wskrzeszone! Jedno z zamierzeń akcyi politycznej Naczelnego Komitetu Narodowego naszej macierzy i naszego rozkazodawcy — spełnione! Pełni radości, że w dziele tem dla sprawy polskiej tak ważnem, tyle zasługi Naczelnego Komitetu Narodowego przypada — i że droga dalszej owocnej pracy nad odbudową i potęgą Państwa Polskiego utorowana została — przesyłamy kierownikom naszym wyrazy czci głębokiej i zapewnienia wiernego wytrwania w służbie narodowej, do której nas powołano«.

Piotrków, 5 listopada.

St. Downarowicz mp.

Liga Państwowości Polskiej okręgu Piotrkowskiego.

W radosnym dniu wskrzeszenia Państwa Polskiego niepowstrzymane uczucia nasze najserdeczniejsze dążą ku bratniej, a tak ofiarnej, dzielnicy polskiej, Galicyi. Obowiązkiem głębokiej wdzięczności powodowani cześć i hołd składamy Naczelnemu Komitetowi Narodowemu, jako twórcy niezapomnianego w naszej pamięci aktu 16 sierpnia 1914 roku, jako przedstawicielowi politycznemu bohaterskich Legionów Polskich i ich orędownikowi niezachwianemu wśród najcięższych chwil tej burzy dzisiejszej.

Niespożyte zasługi dla sprawy polskiej przez Naczelny Komitet Narodowy położone promienują jasno ze szczęścia, które naszem dziś stało się udziałem i łączą nierozerwalnem ogniwem uczuć i działań naszej i Waszej przyszłości.

Piotrków, dnia 5 listopada 1916.

Prezes: *Wiktor Sokołowski* mp.
Sekretarz: *Roman Pruszyński* mp.

Liga Państwowości Polskiej okręgu Piotrkowskiego.

Na zebraniu nadzwyczajnem L. P. P. okręgu piotrkowskiego w dniu 5 listopada 1916 roku uchwalono złożyć Departamentowi Wojskowemu N. K. N. następującą deklaracyę:

Wobec ogromnych zasług i niezmordowanej pracy Departamentu Wojskowego w warunkach niewypowiedzianie trudnych, L. P. P. okręgu Piotrkowskiego uważa za swój obowiązek złożyć zapewnienie, że oceniając z wdzięcznością dotychczasową działalność Departamentu Wojskowego w rozwoju Legionów Polskich, tych kadr przyszłej armii polskiej, składa za nią wyrazy uznania i życzenia jak najpomyślniejszej dalszej pracy w wolnej, niepodległej Polsce!

Niech żyje Armia Polska.

Piotrków, dnia 6 listopada 1916 roku.

Przewodniczący: *Wiktor Sokołowski* mp.
Sekretarz: *Roman Pruszyński* mp.

Manifestacya Wydziału krajowego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Biała, 9 listopada.

Wydział krajowy na osobnem nadzwyczajnem posiedzeniu, odbytem dnia 6 bm., dał wyraz radości z powodu proklamowania niezawisłego państwa polskiego, i wielkiej wdzięczności dla Najjaśniejszego Pana za pismo odręczne o rozszerzeniu samorządu kraju. Wyrazy tych uczuć złoży osobiście u stóp Tronu eksc. p. marszałek Niezabitowski.

Proklamacya gen. gubernatorów lubelskiego i warszawskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 listopada.

Dziennik rozporządzeń ces. i król. gen. gubernatorstwa wojskowego dla austro-węgierskiego obszaru okupowanego w Polsce zamieszcza następującą proklamacyę:

Do ludności generał-gubernatorstwa lubelskiego i warszawskiego!

Monarchowie sprzymierzonych mocarstw Austro-Węgier i Niemiec oznajmili Wam swe postanowienie utworzenia z ziem polskich, wyzwolonych z pod jarzma rosyjskiego, nowego samodzielnego Królestwa Polskiego. W ten sposób urzeczywistnia się najgorętsze pragnienie Wasze, która od wieku przeszło żywiliście »zdawało się — napróżno«.

Powaga niebezpieczeństwa tych ciężkich chwil wojennych oraz troska o wojska nasze, stojące w obliczu wroga, zmuszają nas zachować zarząd nowego państwa Waszego tymczasowo jeszcze w naszych rękach. Pragniemy jednak chętnie dać mu już teraz przy Waszym współudziale stopniowo urządzenia państwowe, które mają poręczyć trwałe ugruntowanie państwa Waszego, jego ukształtowanie i bezpieczeństwo.

Na pierwszem miejscu wojsko polskie.

Nie ustał jeszcze bój z Rosyą; w walce tej i Wy pragniecie wziąć udział. Stańcie więc przy nas jako ochotnicy; pomóżcie nam uwieńczyć zwycięstwo nasze nad Waszym prześladowcą.

Mężnie i z wielką chlubą walczyli obok nas bracia Wasi z Legionów polskich. Wstępujcie w ich ślady w nowo powstać mających oddziałach wojskowych, które w przyszłości złączone z Legionami, utworzą polskie wojsko. Będzie ono dla nowego państwa silną podporą i zapewni mu bezpieczeństwo na zewnątrz i wewnątrz.

Pod narodowemi Waszemi barwami i sztandarami, które nadewszystko umiłowaliście, macie osłaniać ojczyznę Waszą. Znamy Waszą odwagę i płomienną Waszą miłość ojczyzny — to też wzywamy Was do boju przy naszym boku.

Zgromadźcie Waszych, do broni zdolnych mężów za przykładem walecznych Legionów polskich i połóżcie we wspólnej na razie pracy z niemiecką i sprzymierzoną z nią austryacko-węgierską armią podwaliny pod armię polską, w której pełne chwały tradycye Waszych dziejów wojennych odżyją na nowo we wierności i męstwie waszych żołnierzy.

Ces. niemiecki generał gubernator B e s e l e r.
C. i k. austro-węgierski generał-gubernator wojskowy K u k.

Zarzuty z powodu sprawy polskiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 9 listopada.

»N. Fr. Presse« donosi z Kolonii:

W sprawie skarg, że rozwiązania kwestyi polskiej nie poddano poprzednio pod publiczne roztrząsanie, donosi »Koelnische Zeitung« z Berlina, że rząd niemiecki również nad tem żywo ubolewa, ale nie mógł tego żądania uwzględnić.

Rokowania pomiędzy obu mocarstwami nie były zupełnie łatwe. Przy roztrząsaniu partyjnych punktów widzenia w obu państwach rozwiązanie kwestyi polskiej stałoby się jeszcze trudniejszem.

Przy tworzeniu państwa polskiego chodziło o osłabienie najsilniejszego na lądzie wroga i o zapewnienie przyszłości Niemiec wobec niego.

Włoskie głosy o Polsce.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Zurych, 9 listopada.

»Messagero« nazywa proklamowaną polską niezawisłość pierwszym krokiem, wiodącym do urzeczywistnienia zasady narodowościowej w Europie wschodniej.

»Avanti« twierdzi, że państwa centralne dokonały tego aktu w przewidywaniu warunków pokojowych.

Katolicka »Italia« pisze, że krok ten ze stanowiska politycznego jest brzemienny w następstwa, gdyż oznacza wielkie wzmocnienie państw centralnych.

Lugano, 9 listopada.

Podczas gdy pierwsze rozważania prasy włoskiej, dotyczące niezawisłości Polski, ograniczyły się tylko do wybuchów wściekłości i wymyślań, obecnie toruje sobie drogę ciężka troska odnośnie o następstwa tego zdarzenia. — Wszystkie dzienniki podnoszą, że państwa centralne zaczerpną z Królestwa Polskiego wzmocnienia.

Dziennikowi »Secolo« skreśliła cenzura część artykułu, zawierającego gwałtowne wycieczki przeciw Rosyi, że nie dotrzymała przyrzeczeń, danych Polakom w jesieni 1914 roku, a tem samem dał mocarstwom centralnym możność do uprzedzenia jej. Pismo to zaklina, imieniem demokracyi europejskiej, Polskę, aby nie dopuściła do tego, aby miała się stać piłką w ręku mocarstw centralnych. Tę sprawę mają na celu najwidoczniej usiłowania Polaków, żyjących w krajach, należących do koalicyi, ażeby zwołać w Paryżu kongres, celem zajęcia stanowiska względem nowego królestwa.

Odezwa włoska do Polaków.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Lugano, 9 listopada.

»Secolo«, podawszy wiadomość o proklamacyi państwa polskiego, zaklina Polaków, ażeby nie ulegli majakom mocarstw centralnych, którym zależy tylko na tem, ażeby Rosyi przysporzyć trudności. Mimo to przyznaje »Secolo«, że Polacy mają powód do nieufności wobec Rosyi, powinni atoli uzbroić się w cierpliwość, gdyż tylko koalicya może im przynieść zjednoczenie.

Prasa francuska o państwie polskiem.

Z Genewy telegrafują:

Omawiając proklamacyę niezawisłego państwa polskiego, »Temps« i »Matin« podnoszą, że mocarstwa centralne chciały w ten sposób wzmocnić swoją powagę w Europie i Ameryce. Czy to się powiedzie wspomnianym mocarstwom, przyszłość okaże. Koalicyi — powiadają »Temps« i »Matin« — nie zależy na tem, dla niej o wiele ważniejszą jest sprawa przyrostu sił wojennych mocarstw centralnych po odbudowaniu Polski.

Manifesty, ogłoszone w Wiedniu i Berlinie, są następstwem błędów, popełnionych przez koalicyę, a także — jak dodaje »Temps« — ubolewania godnych nadużyć biurokracyi rosyjskiej.

»Journal des Debats« sądzi, że Petersburg nie wypowiedział jeszcze ostatniego słowa. — Należy zaczekać czy car nie powróci jeszcze do znanego manifestu w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

»Gazetta de Lausanne« czyni Rosyi wyrzuty, że zapomniała o przyrzeczeniach w. ks. M i k o ł a j a, wypowiada jednakże nadzieję, że w przyszłości zostanie rozstrzygnięty los Polski.

Angielskie głosy o Polsce.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Rotterdam, 9 listopada.

»Westminster Gazette«, omawiając sprawę manifestu niepodległości Polski, zaznacza, że pierwszą rzeczą, która się przytem rzuca w oczy jest, że Rosya sama przyczyniła się do powstania nowego Królestwa. Obydwa bowiem mocarstwa centralne mają w swem ręku wielkie części tego, co niegdyś wchodziło w skład Polski i jest zawsze jeszcze Polską, nie odstępują jednak ani cala z części Polski austryackej lub pruskiej na rzecz nowego niezawisłego państwa.

Nowe Królestwo będzie rozmyślnie ograniczone tylko do tych przestrzeni Polski, które w toku wojny wyjęto z pod rosyjskiego zarządu.

5 listopada w polu.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

— 6 listopada.

W nerwowym niepokoju spędziliśmy noc z soboty na niedzielę, oczekując zapowiedzianego telegraficznie z Nacz. Komendy Armii tekstu historycznej proklamacyi. Około 8-ej rano byliśmy już w posiadaniu orędzia i natychmiast zabrali się do przygotowania uroczystego »Te Deum«, które miało się odbyć o godz. 2 m. 30 po poł. na błoniach za miastem.

Rozkazownictwo Komendy spoczywało w rękach bryg. Hallera, który zastępował nieobecnego komendanta Legionów.

Mimo znacznej odległości i rozrzucenia poszczególnych oddziałów, oraz krótkiego stosunkowo czasu, wojska w przepisanym czasie karnie stanęły na wyznaczonych im miejscach, tworząc czworobok, którego jeden kąt wypełniła olbrzymia altana z bogato ukwieconym ołtarzem.

Pułki piechoty stanęły w 3 rzutach, muzyki na prawem skrzydle swych pułków, oficerowie komendy Legionów, brygad i delegacye przed ołtarzem; wszyscy pieszo, w rynsztunku polowym, czapki w gałązkach choiny.

Na kwadrans przed wyznaczonym czasem zajechał na błonia bryg. H a l l e r w otoczeniu szefa sztabu, majora K o c h a ń s k i e g o i oficerów sztabu, w parę minut po nich przybył niemiecki generał A d a m s z liczną świtą i delegacyami niemieckich oddziałów.

Po zwykłych formalnościach raportu, bryg. H a l l e r zajął miejsce na podyum, skąd widziany przez całe wojsko, drżącym z uroczystego wzruszenia i donośnym głosem odczytał rozkaz dzienny:

»Żołnierze! Dzień 5 listopada od dziś pamiętnym dniem w historyi Polski! Stało się zadość słusznym żądaniom Narodu naszego, żądaniom popartym przez nasz czyn zbrojny. Obydwa mocarstwa centralne we wspólnem porozumieniu i zgodnie z postulatami, wyrażonemi przez przedstawicieli Narodu naszego ogłosiły w Warszawie i Lublinie następującą proklamacyę.

Po odczytaniu proklamacyi wzniósł okrzyk: Niech żyje niepodległe państwo polskie!

Żołnierzu polski! bądź więc zawsze wiernym Swej Ojczyźnie, bądź niezłomnym i nieugiętym i jak stal w ogniu dwuletniej wojny hartowny. A gdy dziękczynne »Te Deum« zabrzmi od ołtarza, ukorzmy się przed Boską Opatrznością, która nas wiodła do wolności, ślubując wierność Bogu i Polsce. Trwajmy niezłomnie w żołnierskich cnotach »Virtutis militaris!«

Przy słowach »Niech żyje państwo polskie«, brygadyer wraz z wszystkimi oficerami dobywają szabel, a na ten znak całe wojsko w przepotężnym okrzyku woła »Niech żyje!«

Równocześnie grają wszystkie muzyki naraz jedną zwrotkę »Jeszcze Polska nie zginęła«, a b a t e r y a h a u b i c l e g i o n o w y c h o d d a j e 101 s t r z a ł ó w.

Gdy ścichły tony uroczystej pieśni i odgłos strzałów, ks. P a n a ś w asyście ks. kap. dr G i l e w i c z a, Ł u s z c z k i e g o i K o n o p k i odprawił nabożeństwo, a chór pułkowy odśpiewał »Te Deum«.

Po nabożeństwie raz jeszcze krzepiący hymn »Nie zginęła«, oraz hymny austryacki i niemiecki, poczem wobec licznego koła oficerów przemówił w imieniu armii niemieckiej, gen. Adams w następujące mniej więcej słowa:

»Moi Panowie! Przed chwilą odegrano trzy hymny narodowe. Jestto symbolem nierozerwalnego przymierza, które zadzierzgnął wielki historyczny dzień dzisiejszy między trzema państwami: Niemcami, Austryą i nowopowstającą Polską.

»Towarzysze broni! Armia niemiecka, w której imieniu przemawiam, z całego serca dzieli Waszą radość. Staliście się dziś znów narodem wolnym i niezależnym, a w nas będziecie mieli wiernych sprzymierzeńców w złych i dobrych chwilach Waszego bytu państwowego. Akt dzisiejszy, którym obaj sprzymierzeni monarchowie przywracaja wolność Waszej Ojczyźnie, jest słuszną nagrodą za Wasze stuletnie cierpienia które znamy, i za Wasze i Waszych ojców walki bohaterskie.

»Koledzy z Legionów! Podziwialiśmy Wasze czyny w tej wielkiej wojnie światowej i to, co Legiony zdziałały, złotemi zgłoskami historya zapisała. Ale musimy baczyć na to, by to, co dziś na razie jest jeszcze na papierze, p r z y o b l e k ł o s i ę w k s z t a ł t y r z e c z y w i s t o ś c i. Stoimy jeszcze we w a l c e c i ę ż k i e j t w a r d e j niemal przeciw światu całemu. Czeka nas jeszcze znój obfity i krwawy i ramię przy ramieniu musimy bój ten wspólnym, potężnym wysiłkiem doprowadzić do zwycięskiego zakończenia. Wierzymy w to silnie, że orzeł biały obok czarnego niemieckiego i dwugłowego orła Austro-Węgier zerwie się do śmiałego lotu, by razem o s t r y m i s z p o n a m i zwrócić się przeciw każdemu, co chciałby wydrzeć nam zwycięstwo i stanąć nam w drodze do szczęśliwej przyszłości. W tej myśli wołam dziś do Was: »Niepodległe państwo polskie niech żyje! niech żyje, niech żyje!«

Po znamiennej tej mowie całe wojsko podjęło okrzyk »Niech żyje Polska!« i przez kilkanaście sekund raz wraz powtarzało.

Uroczystość skończona, gen. Adams i delegacye serdecznie żegnani, odjechali w stronę miasta, poczem wojsko w przepisanym porządku, przy dźwiękach marszów polskich odmaszerowało do kwater, zapełniając ciche miasteczko białoruskie niezwykłym gwarem i weselem.

Wieczorem odbył się w pułkach dalszy ciąg uroczystości, w niektórych oddziałach przy udziale przybyłych w odwiedziny niemieckich oficerów.

Z okazyi proklamowania Państwa Polskiego, komenda Legionów otrzymała szereg depesz z gratulacyami, z pomiędzy których przytoczyć się godzi najcharakterystyczniejsze:

Naczelna Komenda grupy wojsk ekscelencyi W o y r s c h a telegrafowała:

»Dzisiaj położono kamień węgielny pod budowę nowego Królestwa Polskiego. Życzymy w wielkiej godzinie z całego serca walecznym towarzyszom broni, którzy powołani są do tworzenia nowego wojska polskiego, by stare sławne sztandary nowymi wawrzynami pokryli. — Gratulujemy najgoręcej wielkiego dnia, który pozwolił zebrać plon piękny za przelaną krew i zawsze nieustraszone pełnienie obowiązku, w szczerem z nami braterstwie broni przeciwko wspólnemu wrogowi. Zwycięsko niech wzniesie naprzeciw światłu wolności orzeł biały u boku czarnego orła!«

Komenda Korpusu Obrony Krajowej gratulowała:

»Walecznym i szczerym towarzyszom broni, w gorących i ciężkich walkach wypróbowanym polskim kolegom w historycznym, pełnym wagi dniu, który wielkiemu i dumnemu narodowi przyniósł urzeczywistnienie utęsknionych marzeń, przesyłamy szczere, koleżeńskie pozdrowienia i życzenia szczęścia«.

Ekscelencya H e n d r i q u e z. Kdt. korpusu telegrafował:

Z okazyi proklamowania Niepodległego Królestwa Polskiego, przesyłam walecznym Legionom, które krwią swą do odbudowy swej Ojczyzny tak bogato się przyczyniły, moje najserdeczniejsze życzenia sławy pełnej przyszłości«.

Ta nuta serdeczna brzmiała we wszystkich depeszach, odczuwać się dała w każdym ukłonie i uścisku rąk, spojrzeniu kolegów broni i życzliwej postawie przełożonych komend w uroczystym dniu 5 listopada.

Po długich dniach wysiłku i krwawych znojów, żołnierstwo polskie mogło z dumą spoglądać w przeszłość, witając jutrznię nowego życia zmienionemi słowy ulubionej piosenki:

„Z trudu naszego i znoju Polska powstaje
by żyć!"

Nel.

Prasa poznańska o akcie niepodległości Polski.

Zgodnie z całą prasą polską odezwała się i poznańska prasa hymnem radości z powodu ogłoszonego przez monarchów Austryi i Niemiec aktu uznania niezawisłości Polski. Stanowisko jednak odrębne rodaków z Wielkopolski, którzy zachowali się dotąd w swej polityce narodowej i w zaznaczaniu swych uczuć wobec rządu niemieckiego z usprawiedliwioną powściągliwością, znalazło dobitny akcent w artykułach obecnie ogłoszonych, gdzie silnie przejawia się obok radości z dokonanego faktu uczucie gorącego pragnienia, aby i Wielkopolsce jako części składowej organizmu Rzeczypospolitej polskiej, danem było doczekać się zjednoczenia z Macierzą.

»Dziennik poznański« pisze:

Ogłoszony wczoraj w Warszawie przez generał-gubernatora warszawskiego Beselera, manifest cesarzów: niemieckiego i austryackiego w sprawie odbudowy Królestwa Polskiego stanowi wypadek o ogromnej donosłości dziejowej. Dla nas zaś Polaków posiada szczególne znaczenie. Urzeczywistnia się w pewnych granicach ideał, o którym marzyły, za który cierpiały i przelewały krew swoją przez sto lat i górą liczne nasze pokolenia. Wśród straszliwej tej zawieruchy wojennej, wstrząsającej w swych posadach świat cały, wyłania się nowe Królestwo Polskie.

Nowe Królestwo Polskie jest dziełem mocarstw centralnych, dla których, jak to zaznacza w swym komentarzu do manifestu cesarzów

półurzędowy organ niemiecki, jest istnienie wolnej Polski interesem żywotnim. Losy wojny wydały wszystkie prawie zamieszkane przez ludność polskie ziemie, znajdujące się pod panowaniem rosyjskiem, w ręce tych mocarstw. Utworzeniu więc samodzielnego Królestwa Polskiego przez Niemcy i Austro-Węgry nie przeciwstawiały się poważniejsze przeszkody zewnętrzne.

Manifest pozostawia na razie kwestyę granic nowego Królestwa jako otwartą. Nie znane też są dzisiaj jeszcze bliższe szczegóły politycznego ustroju nowego państwa. Manifest zaznacza tylko, że Królestwo Polskie stanowić będzie monarchię dziedziczną z ustrojem konstytucyjnym.

Tak więc bracia nasi w Królestwie Polskiem stanęli na przełomie. Otwierają się dla nich nowe i obszerne widnokręgi. Spada na ich barki olbrzymie brzemię odpowiedzialności: praca wymagająca niezwykłego rozumu, rozwagi, wytrwałości i poświęcenia. Złożyli oni w dotychczasowym ciągu tej wojny, która właśnie Królestwu Polskiemu tak straszliwie dała się we znaki, tyle dowodów tych zalet, że z pełną ufnością spoglądamy na nich i z całego serca życzymy im powodzenia na nowej tej drodze, pięknej lecz najeżonej wszelkiego rodzaju trudnościami.

»Kuryer poznański« pisze:

Manifest państw centralnych jest niewątpliwie jednym z najważniejszych aktów politycznych, wydanych podczas wojny. Doniosłość jego dla nas polega przedewszystkiem na tem, że jest on otwartem przyznaniem bankructwa w Europie całej tej polityki, która datuje się od rozbiorów Polski. Przyjaźń niemiecko-rosyjska była najwalniejszym fundamentem tego stanu w Europie, który opierał się na wykreśleniu Polski z rzędu państw samodzielnych. Trzeba było rozbicia tej przyjaźni, aby odrazu stworzyć zrozumienie dla konieczności przywrócenia Polsce samodzielnego bytu. Nie z sympatyi, czy z jakichkolwiek innych uczuć, lecz we własnym interesie doszły państwa centralne do potrzeby utworzenia państwa polskiego na terenie Królestwa. Przyznaje to także półurzędowy artykuł w »Nord. Allg. Ztg.«, powiadając, że bezpieczeństwo Niemiec na wschodzie wymagało, aby odebrać Rosyi możność używania terenu Królestwa jako bramy inwazyjnej do Niemiec.

Chcąc ten cel osiągnąć, miał rząd niemiecki do wyboru trzy główne drogi, albo aneksyę i ewentualny podział Królestwa między oba mocarstwa okupacyjne, albo przyłączenie Królestwa razem z Galicyą jako organizmu państwowego do Austryi, albo stworzenia z Królestwa odrębnego państwa. Że w społeczeństwie niemieckiem dużo jest zwolenników aneksyi i podziału Królestwa, to jest rzeczą wiadomą. W Austryi i na Węgrzech przeważał pogląd — reprezentowany także przez galicyjski N. K. N. — który za najlepsze rozwiązanie sprawy uważał połączenie Królestwa z Galicyą przy monarchii Habsburskiej. Ostatecznie po długich pertraktacyach między Berlinem a Wiedniem zwyciężył postulat stworzenia samodzielnego państwa polskiego — z ograniczeniem go do Królestwa. Zwyciężyła tu bezwątpienia polityka p. Bethmanna-Hollwega, który umiał pokonać liczne przeszkody zewnętrzne i wewnętrzne. Że taki wynik korzystniejszy jest dla Polaków od planów aneksyi i podziałów, to z pewnością każdy uzna. Ujemną jego stroną jest przedewszystkiem to, że uwzględnia tylko połowę narodu polskiego. Manifest nie rozwiązuje zatem jeszcze całej sprawy polskiej w sposób ostateczny. Jest on jednak pierwszym krokiem ku temu celowi i jako taki nie może już być cofniętym, jakikolwiekby obrót wzięły przyszłe wypadki. Galicya w zamian za nieprzyłączenie jej do Królestwa otrzymuje szerszy samorząd. My tu w zaborze pruskim mamy tylko przyrzeczenie nowej oryentacyi po wojnie. Taki stan rzeczy, trudno nazwać ostatecznem załatwieniem sprawy polskiej jako sprawy całego narodu polskiego. Sądzimy jednak, że powołanie do życia państwa polskiego w Królestwie pchnie całe zagadnienie polityki polskiej na nowe tory i dlatego możemy, trwając wiernie przy naszym sztandarze, i na naszym posterunku, z podniesioną głową spoglądać w przyszłość.

»Gazeta narodowa« w artykule wstępnym p. t. »Co będzie z nami?« pisze:

Bracia nasi za granicą wschodnią Prus mają swoje państwo polskie, daną im jest możność rozwijania swej narodowej odrębności, będą mieli swoją armię narodową, z ochotników złożoną, mają uniwersytet, szkoły, mają wszystko, co w warunkach tak wyjątkowych, wśród szalejącej wojny, naród świeżo wyswobodzony z niewoli otrzymać może.

A my, pozostający poza granicami państwa polskiego? Co będzie z nami? To pytanie nasuwa się każdemu. Więc nie chcąc odpowiadać na nie apriorystycznemi kombinacyami, zasięgnęliśmy wiadomości w najzupełniej kompetentnych źródłach i dowiedzieliśmy się rzeczy następujących, o których zresztą nigdy nie wątpiliśmy:

Rząd bardzo dobrze pamięta o przyrzeczeniach, jakie dał Polakom, należącym do pruskiego państwa. Prawodawstwo, dotyczące Polaków, zostanie poddane zmianom i gruntownej rewizyi. Jest to silnem rządu postanowieniem, które się nie zmieni, nawet gdyby osoby w rządzie zmienić się miały. Obecnie praw antypolskich się nie zastosowuje, o wywłaszczeniu niema mowy, zakaz osadnictwa — par. 13a noweli kolonizacyjnej — w praktyce nie istnieje, bo rząd pozwolenia na budowanie domów w myśl tej noweli nie odmawia.

Prawda. Więc dlaczegóż nie zerwać odrazu z systemem antypolskim? Wieje wprawdzie wiatr dla nas pomyślny w Berlinie, ale powiew jego do nas tutaj nie zawsze dochodzi. Urzędnicy drobni niewiele o nim wiedząc, tkwią niejednokrotnie w dawnej rutynie. I to pozostanie, dopóki z góry zmiana wyraźna nie nastąpi.

Radośnie biją dzwony i serca w Królestwie Polskiem, bo spełniło się gorące pragnienie pokoleń i zmora rosyjska przestała ciążyć na duszach. Otwarto drzwi do Europy, do wolności i oświaty zachodniej. Wielkie święto w Warszawie i w całej Polsce, a w Galicyi jeszcze nowy powód do radości, bo została wyodrębnioną z zarządu ogólnego i sama swemi sprawami rządzić będzie mogła jeszcze w większej, niż dotychczas, mierze.

A my? My nie myślimy dziś o naszych własnych dzielnicowych troskach; obojętny byłby to brat, któryby nie brał szczerego udziału w święcie całej rodziny. Choć mniej od losu faworyzowani, nie wątpimy o naszej przyszłości, mamy wiarę silną, nie zatruwamy jej pesymizmem

Jeżeli doczekaliśmy się rzeczy tak nieprawdopodobnej, jak ogłoszenie Królestwa Polskiego w Warszawie pod gwarancyą Niemiec i Austryi, to doczekamy się tem łatwiej obiecanej nam przez rząd i wskazanej przez nowy obrót rzeczy zmiany prawodawstwa polskiego w Prusach.

Manifestacya miasta Krakowa.

..... Kraj nasz wolny! potem jasność dniowa!
Polska się granicami ku morzom rozstrzela,
I po burzliwej nocy oddycha i żyje
Żyje! czy temu słowu zajrzeliście w duszę?
Nie wiem... w tem jednem słowie jakieś serce bije,
Rozbieram je na dźwięki, na litery kruszę,
I w każdym dźwięku słyszę głos cały ogromny!
Dzień naszej zemsty będzie wielki — wiekopomny!
A dzień pierwszy wolności, gdy radość roznieci,
Ludzie wesela krzykiem o niebo uderzą,
A potem długą ciemność niewoli przemierzą,
Siądą... i z wielkiem łkaniem zapłaczą jak dzieci
I słychać będzie płacz ogromny zmartwychwstania.

Juliusz Słowacki.

Kraków, 9 listopada.

Udział ludności we wczorajszych manifestacyach był olbrzymi, chociaż uroczystość była raczej zaimprowizowaną, niż przygotowaną. Przed południem stanęło w mieście życie, jak w uroczyste święta: pracę wstrzymano w warsztatach, sklepach, fabrykach, biurach, urzędach, wreszcie we wszystkich szkołach, gdyż młodzież masowo wzięła udział w uroczystości.

Niepodobna nam było wymienić wszystkich delegacyj i deputacyj, biorących udział w pochodzie, którego mistrzem ceremonii był r. m. Kosobudzki, który także przewodniczył delegacyi »Koła mieszczańskiego«. Nadzwyczaj sympatyczne wrażenie robiła także duża grupa włościaństwa polskiego, której szyki sprawił artysta malarz Uziembło.

Nastrój świąteczny utrzymał się przez cały dzień do późnego wieczora; na Rynku, plantach, ulicach, w kawiarniach i restauracyach ożywienie i podniecenie, wszędzie tłumy, grupy, gromadki. Wszyscy mówią o Polsce, omawiają szczegóły uroczystości, mowę prezydenta dra Lea, szczegóły pochodu itp. Świątecznego nastroju nie przytłumił zupełnie wcześnie zapadający wieczór. Przeciwnie — ożywienie i ruch wzmagał się jeszcze bardziej. Na Rynku przez długi czas falują tłumy osób, ozdobionych kokardkami narodowemi. Wystawy licznych sklepów, zdobnych w obrazy z Białymi Orłami, herbami Krakowa i portrety wodzów Legionów polskich rzęsiście były oświetlone. Przed wystawami gromadziły się tłumy osób.

Nastrój świąteczny powiększała iluminacya miasta. Podobnie, jak przedwczoraj, koło pomnika Ad. Mickiewicza płonęły cztery wielkie pochodnie gazowe, podobnie oświetlono Barbakan, a na bramie Floryańskiej oświetlono transparent z herbem miasta Krakowa w otoczeniu dwóch spirali gazowych. Wczoraj również kopuła kościoła OO. Jezuitów na Wesołej była oświetlona różnobarwnemi światłami.

Udział młodzieży akademickiej.

We wczorajszym obchodzie niezwykle liczny udział wzięła młodzież akademicka. Młodzież ta zebrała się tłumnie przed gmachem »Collegium Novum«. Szybko i sprawnie, pod kierunkiem p. Schwarzenberg-Czernego, sformował się olbrzymi zastęp, liczący przeszło 700 słuchaczów i słuchaczek.

Do zebranych przemówił w krótkich słowach prezes »Zjednoczenia«, p. R u s i n e k, wznosząc okrzyk na cześć zjednoczonej, niepodległej Polski, poczem wśród śpiewu pieśni Legionów udano się w pochodzie na Wawel.

Na czele szli w licznym komplecie profesorowie i docenci uniwersytetu, za nimi niesiono sztandary Stowarzyszeń akademickich: »Znicza«, »Związku młodzieży niepodległościowej« i »Sodalicyi akademickiej«, poczem szła długimi szeregami w czwórkach młodzież, która śpiewała pieśni narodowe i wznosiła okrzyki na cześć państwa polskiego, armii polskiej i wodzów Legionów. W katedrze zajęła młodzież akademicka całą prawą nawę, przed trumną św. Stanisława stanęli profesorowie, pośród nich także prezes Akademii Umiejętności, St. hr. T a r n o w s k i i wiceprezes dr Z o l l (senior).

Po nabożeństwie ruszono z powrotem pod uniwersytet, gdzie przemówił do młodzieży radca dworu prof. dr Stanisław S m o l k a, wznosząc okrzyk na cześć Polski niepodległej: następnie przemawiał członek »Znicza«, p. Górski, który zakończył okrzykiem na cześć armii polskiej i brygadyera Piłsudskiego, powtórzonym z zapałem przez zgromadzonych.

Po odśpiewaniu kilku pieśni narodowych, młodzież rozeszła się do domów.

W teatrach miejskich.

Imponującym wyrazem wezbranych uczuć i patryotycznego nastroju z obchodem święta narodowego związanym był przebieg uroczystych przedstawień w teatrach miejskich.

Na kwadrans przed rozpoczęciem przedstawienia płynąć poczęły tłumy publiczności w kierunku placu św. Ducha. Nagle od strony Rynku przez ulicę Floryańską zbliżać się począł oryginalny korowód. Szła zbita fala ludzka, a pośród niej wielki czworobok, uformowany z legionistów, tworzących kordon wojskowy. Środkiem tego kordonu legioniści, wyprzęgłszy konie, wieźli w powozie swego wodza, brygadyera Józefa Piłsudskiego z małżonką, wznosząc na cześć jego gromkie okrzyki. Okrzyki te chwyciła w lot publiczność i powtarzała je donośnym wtórem. W ten sposób korowód wkroczył przed teatr, gdzie legioniści w westibulu i na schodach utworzyli szpaler dla przechodzącego brygadyera.

Widownia teatru przedstawiała niezwykle uroczysty obraz. Publiczność przybyła w ubiorach uroczystych, mężczyźni we frakach, panie w jasnych sukniach. Znaczną część miejsc zapełnili także legioniści. Loże parterowe zajęli przeważnie członkowie Naczelnego Komitetu Narodowego. W jednej z nich zasiadł prezes N. K. N., dr Leopold J a w o r s k i, z posłami Ignacym Daszyńskim i drem Markiem, w sąsiedniej, udekorowanej zielenią, pani brygadyerowa Piłsudska w otoczeniu członków N. K. N., oraz oficerów legionowych. Lożę miejską zajęli wiceprezydenci miasta pp.: J. K. Federowicz, Sare, Rolle, dr Bandrowski, członkowie komisyi teatralnej: Jerzy hr. Mycielski i H. Szatkowski.

W loży prezydenta zasiadł dr Leo z małżonką, oraz brygadyer Piłsudski. Z chwilą pojawienia się Piłsudskiego, rozległy się w teatrze gromkie oklaski i okrzyki na jego cześć, które powtarzały się następnie kilkakrotnie w międzyaktach.

Z uderzeniem godziny 7 rozsunęła się zasłona, odsłaniając na tle pięknej dekoracyi ze »Ślubów panieńskich« olbrzymią grupę osób, zgromadzonych na scenie. Stanął tam cały personal teatru z dyrektorem p. Adamem Siedleckim na czele. Obok niego zgrupowali się autorowie dramatyczni: Lucyan Rydel, Józef Wiśniowski, L. Wiesenberg, kilku przedstawicieli prasy, urzędnicy kancelaryi teatralnej i t. d. Orkiestra teatralna zagrała hymn »Boże, coś Polskę«, a z jego dźwiękami podniosła się z miejsc publiczność i w takt melodyi podjęła śpiew zbiorowy.

Gdy umilkły ostatnie tony pieśni, wygłosił p. Nowakowski wiersz okolicznościowy K. Tetmajera w formie »Prologu«, umyślnie na uroczystość napisany. Wiersz, pięknie wyrzeźbiony w artystycznej deklamacyi, nagrodzony został hucznymi oklaskami.

Przed zapadnięciem zasłony zagrała orkiestra »Jeszcze Polska nie zginęła«, a artyści teatru wznieśli ze sceny głośny okrzyk: »Niech żyje Piłsudski!« Publiczność wybuchnęła oklaskami, za które dziękował brygadyer kilkakrotnie, wychylając się z loży.

Następnie odegrali artyści »Śluby panieńskie«. Przy opuszczaniu teatru był brygadyer Piłsudski ponownie przedmiotem owacyi ze strony licznej publiczności, zalewającej plac przed pomnikiem Fredry.

W teatrze ludowym.

Wieczór wczorajszy w teatrze ludowym minął w nadzwyczajnym, podniosłym nastroju, dostosowanym do wielkości chwili. Sala teatralna wypełniona była do ostatniego miejsca.

Na scenie, po podniesieniu kurtyny, zebrał się cały personal teatralny z dyrektorem teatrów, p. Adamem Siedleckim. Barwne tło tworzyło grono ułanów w pięknych historycznych mundurach, oraz grono artystek w malowniczych kostyumach epoki Napoleońskiej.

Wieczór rozpoczął się deklamacyą p. Frączkowskiego, artysty teatrów krakowskich, który z głębokiem przejęciem wygłosił piękny wiersz Kazimierza Tetmajera, napisany »Na 5-go listopada«. — Wiersz przyjęto burzą niemilknących oklasków, poczem orkiestra teatralna odegrała pieśń Legionów: »Jeszcze Polska nie zginęła!« Następnie cały personal teatralny odśpiewał przy wtórze orkiestry hymn narodowy: »Boże, coś Polskę«. Obu hymnów publiczność wysłuchała, stojąc, poczem odezwały się burzliwe, długotrwałe oklaski.

Odegrano następnie wesoły, pełen humoru wodewil: »Ułani księcia Józefa«.

Nabożeństwo dziękczynne w gminie izraelickiej. W synagodze na Podbrzeziu odbyło się wczoraj uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powodu wskrzeszenia państwa polskiego, urządzone staraniem Rady wyznaniowej gminy izraelickiej. W świątyni, przepełnionej po brzegi publicznością ze wszystkich sfer i młodzieżą szkolną, odprawił modły starszy kantor Dziwiński, a po odśpiewaniu przez chór przy akompaniamencie organów Psalmów, wstąpił na kazalnicę rabin dr T h o n i wypowiedział podniosłe kazanie, dając wyraz radości z powodu wskrzeszenia państwa polskiego i zakończył błogosławieństwem, wypowiedzianem przez proroka: »Większą i wspanialszą będzie chwała tego wskrzeszonego, wznowionego państwa, mówi Bóg Zebaoth, albowiem w tem państwie umieszczę szczęście i pokój, rzecze Bóg Zebaoth«. — Nabożeństwo, które na wszystkich obecnych głębokie wywarło wrażenie, zakończono odśpiewaniem hymnu: »Boże, coś Polskę!«

Po nabożeństwie prezydent gminy izraelickiej, dr Tilles, wysłał na ręce profesora Dicksteina do warszawskiej gminy izraelickiej telegram następującej treści:

»Po uroczystem nabożeństwie dziękczynnem w naszej synagodze z powodu wskrzeszenia niezawisłego państwa polskiego przesyła krakowska gmina wyznaniowa izraelicka sławnej warszawskiej gminie izraelickiej pozdrowienie i zapewnienie, że wraz z wami łączymy się z całym narodem polskim w gorącem uczuciu najżywszej radości i najlepszych nadziei na przyszłość dla wszystkich synów wolnej niepodległej Polski«.

Nabożeństwo w kościele ewangelickim.

Wczoraj o godzinie 10 przed południem z powodu odbudowania państwa polskiego, odbyło się w kościele ewangelickim przy ulicy Grodzkiej nabożeństwo, które odprawił pastor Karol Michejda. Wzięli w niem udział ewangelicy-Polacy.

Dekoracya miasta. Z powodu uroczystego posiedzenia Koła sejmowego, które się odbędzie w ratuszu krakowskim w najbliższą niedzielę 12 b. m. ku uczczeniu wiekopomnego aktu wskrzeszenia Państwa polskiego i nowej konstytucyi dla kraju, prezydyum miasta zwraca się do mieszkańców m. Krakowa z wezwaniem, a b y d e k o r a c y ę d o m ó w p o z o s t a w i l i d o n i e d z i e l i 12 w ł ą c z n i e.

Gratulacye. Z okazyi wczorajszego uroczystego obchodu, generalny konsul niemiecki v. Heinze nadesłał ze Lwowa na ręce prezydenta miasta życzenia z okazyi »wielkiego aktu wskrzeszenia zaprzyjaźnionego państwa polskiego«.

Do broni!

Narodzie, słyszł — Oto nam dano
oglądać Dzień — sen ondny naszych snów...
Oto w glorvi łun nad nami wschodzi znów
złotej Wolności Ranol...

Narodzie, słysz! — Gorejo łuną świat,
a cała Polska skąpana w morzu krwi — —
My tyle lat czekali — tyle lat!...
Lecz Sprawiedliwość jest!— Nemesis krzywd się mści!...

Narodzie, słysz! kto żyw — za broń niech chwyci! —
Od miast do miast, od wsi do wsi zew goni,
że Polski Król wojenne wyśle wici — —
Kto żyw, kto żyw — do broni, hej, do broni!...

8 listopada 1916.

Piotr Rysiewicz.

Kronika.

Kraków, 9 listopada.

Włościanie dla ubogich Krakowian. Jak donosi tygodnik ludowy „Piast", na ogólnem zebraniu Spółki mleczarskiej w Bierzanowie, odbytem w dniu 29 października, uchwalono jednomyślnie dać za darmo po miarce ziemniaków, lub nieco kapusty od każdego członka Spółki dla najbiedniejszych w Krakowie, rozdawnictwo zebranych ziemniaków i kapusty powierzyć Siostrom Miłosierdzia w Krakowie, które w tym kierunku skutecznie pracują.

Towarzystwo przyjaciół Muzeum Narodowego odbędzie walne zgromadzenie w piątek, dnia 10 b. m., w sali posiedzeń Towarzystwa sztuk pięknych o godzinie 4 po południu.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj powtórzenie wczorajszego przedstawienia w całości, to jest hymnu narodowego, prologu pióra Kazimierza Tetmajera i »Ślubów panieńskich« Aleksandra hr. Fredry. Jutro »Powrót wiosny« T. Konczyńskiego. — W sobotę wznowiony będzie »Kościuszko pod Racławicami« W. Anczyca.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj powtórzenie »Ułanów księcia Józefa« L. Mazura. Jutro melodyjna operetka H. Berte'go »Domek trzech dziewcząt«. Na sobotnie przedstawienie popołudniowe dla młodzieży przeznaczono »Dziady«; wieczorem »Domek trzech dziewcząt«.

Żołnierz w pieśni polskiej. Krakowskie Towarzystwo operowe, chcąc uczcić obecną epokową chwilę, urządza w najbliższą niedzielę poranek muzyczny p. t. „Żołnierz w pieśni polskiej". Program da obraz rozwoju historycznego natchnień muzycznych na tle polskiego rycerskiego ducha i życia żołnierskiego od pieśni najstarszej „Bogurodzica" do najnowszych kompozycyj zarówno oryginalnych, jak osnutych na pieśni ludowej. Charakterystyczne zestawienie pieśni i ogólny ich nastrój, harmonizujący z dzisiejszą chwilą, będzie przyciągającym czynnikiem i zgromadzi niewątpliwie tłumnie publiczność. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Krzyżanowskiego, lub przy kasie teatru „Kino Wanda".

Wieczór pieśni polskiej Janiny Korolewicz-Waydowej, który odbędzie się w sali „Sokoła", w niedzielę dnia 12 b. m., zapowiada się niezwykle interesująco. Atrakcyą wieczoru jest znakomita śpiewaczka Janina Korolewicz-Waydowa. Program niezwykłej interpretatorki obejmuje następujące pieśni: Żeleńskiego: „Dola", Noskowskiego: „Na grób Chopina", Moniuszki: „Wiosna", Fr. Chopina: „Leci liście", „Smutna rzeka" i „Hulanka", Laszniowskiego: „Idzie na pola", Jachimeckiego: „Tęsknica", Wallek-Walewskiego: „Drży gałązka", Raczyńskiego: „Żale", Waltera: „Puhar mojego życia", Lipskiego: „Jesienią", następnie polskie pieśni żołnierskie w układzie St. Niewiadomskiego „Rozmaryn", „Nie chodź Marysiu!", „Krakowiaczek", „Huzary", „Pytasz moja miła", „Jak to na wojence ładnie", pieśni ludowe („Som w stawie rybeczki", „Kaczor", „Jabłoneczka") i starodawne polskie piosenki: „Już miesiąc zaszedł", „Frania" i „Filis".

Kurs wydziałowy w Krakowie. Ministerstwo wyznań i oświaty przyzwoliło na wniosek Rady szkolnej krajowej na urządzenie w bieżącym roku szkolnym w Krakowie kursu wydziałowego dla wszystkich trzech grup przedmiotów. Wyjątkowo to zarządzenie spowodowane zostało tem, że w latach szkolnych 1914/15 i 1915/16 kursa wydziałowe z powodu wypadków wojennych ani we Lwowie, ani w Krakowie odbyć się nie mogły.

Uroczyste otwarcie kursu nastąpiło we wtorek, dnia 7 b. m. Po mszy świętej, odprawionej w kościele OO. Karmelitów na Piasku, której wysłuchali docenci, frekwentanci i frekwentantki kursu, zebrali się wszyscy w sali seminaryum nauczycielskiego żeńskiego na uroczystość inauguracyjną. — Otwarcia kursu dokonał w obecności kierownika i grona nauczycielskiego imieniem Rady szkolnej krajowej radca dworu Mieczysław Zaleski, którego gorącym i niestrudzonym zabiegom kurs na tak szeroką skalę zakreślony, zawdzięcza swe powstanie. Mówca podniósł znaczenie i potrzebę kursów dla nauczycielstwa i społeczeństwa naszego, a zarazem wśród ogólnego wzruszenia zwrócił uwagę na fakt, że kurs ten otwiera się szczęśliwym trafem właśnie wtedy, kiedy Polska dźwiga się z niewoli i widzi przed sobą jutrzenkę zbawienia i niepodległości. Następnie udzielił kierownikowi kursu, księdzu [illegible] Józefowi Bieleniowi, który wygłosił swój pierwszy wykład o najważniejszych kierunkach wychowawczych w dziejach ludzkości, nacechowany głęboką znajomością i ukochaniem przedmiotu.

Na kurs przyjęto 90 frekwentantów i frekwentantek. Wykłady odbywać się będą częścią w salach seminaryum nauczycielskiego żeńskiego i męskiego, częścią w szkołach miejskich im. Kościuszki, Mickiewicza i św. Barbary. Na kursie wykładać będą profesorowie tutejszych szkół średnich w liczbie 17. Oprócz zwykłych wykładów, objętych przepisami egzaminacyjnymi do szkół wydziałowych, od czasu do czasu urządzane będą wykłady wolne z różnych działów nauki, a zwłaszcza z zakresu nowszych kierunków pedagogicznych. Dla metodycznego wykształcenia frekwentantów, odbywać się będą hospitacye i lekcye próbne w tutejszych szkołach wydziałowych pod nadzorem wytrawnych sił nauczycielskich. Kurs wydziałowy trwać będzie do końca roku szkolnego 1916/17.

Kurs zabawkarstwa wełnianego otwarty zostanie w seminaryum przemysłu domowego Ligi Pomocy przemysłowej z dniem 25 b. m. Nauka na kursie trwać będzie trzy miesiące przez 7 godzin dziennie od 9—1 i od 3—6. Opłata wynosi 20 K miesięcznie. Zgłoszenia na kurs przyjmuje biuro Ligi Pomocy przemysłowej, Kraków, ulica Straszewskiego l. 28, codziennie od godziny 4—6 wieczorem.

Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie odbędzie zebranie członków Towarzystwa w piątek dnia 10 listopada o godz. 6 wieczór w hotelu Francuskim. Mówić będzie p. Zygmunt Trojanowski na temat: „O rosyjskiej sztuce ludowej".

Rozdział cukru w Krakowie. Magistrat krakowski, w porozumieniu ze starostwem podgórskiem, oraz Izbą handlową i przemysłową w Krakowie wydał regulamin w sprawie sprzedaży cukru. Miesięczny kontyngent cukru potrzebny dla m. Krakowa i powiatów krakowskiego, oraz podgórskiego ustalono od 1 z. m. w ilości najmniej 44 wagonów.

Z kontyngentu tego przypada dla ludności powiatu krakowskiego 5 i pół wagonu, dla podgórskiego 3 i pół wagona, to jest razem 8 i pół wagona.

Przeznaczony dla Krakowa kontyngent w ilości 3 i pół wagonów rozdzielany bywa między grosistów krakowskich. Grosiści uprawnieni także do cząstkowej sprzedaży cukru są obowiązani sprzedawać ze swego kontyngentu 70 procent na karty poboru, a najwyżej 30 procent na karty kontrolne.

Celem rozdzielenia cukru między sklepikarzy w poszczególnych dzielnicach, magistrat podzieli miasto w porozumieniu z komisyą kontrolną na kilka rejonów, według liczby ludności i zapotrzebowania, z uwzględnieniem ruchu handlowego w poszczególnych dzielnicach. Na każdy taki rejon, który obejmować może kilka dzielnic, przeznacza się z góry pewną ilość cukru do rozdziału między sklepikarzy. Właściciele sklepików każdego rejonu pobierać będą cukier na podstawie kart poboru w zasadzie od grosistów wyznaczonych z góry dla tego rejonu, przez biuro dla rozdziału cukru, a zatwierdzonych przez komisyę kontrolną.

Biuro dla rozdziału cukru jest obowiązane z każdego miesięcznego kontyngentu cukru dostarczyć dla gminy miasta Krakowa najmniej 4 wagony cukru, celem rozsprzedaży w miejskich sklepach.

Biuro dla rozdziału cukru ma przedłożyć magistratowi na każdy miesiąc najpóźniej w 8 dniach po zatwierdzeniu rozdziału cukru przez komisyę kontrolną dowody faktycznie zakupionego cukru dla Krakowa, oraz powiatów krakowskiego i podgórskiego.

Grosistom nie wolno sprowadzać cukru z fabryk na nazwisko innych grosistów, lecz każdy grosista sprowadza na swoje nazwisko tylko taką ilość cukru, którą mu biuro dla rozdziału cukru przeznaczy do sprzedaży.

Grosistom nie wolno z fabryk sprowadzać cukru przeznaczonego dla innych miast w przesyłkach wagonowych, adresowanych do Krakowa.

Każdy grosista jest obowiązany donieść magistratowi natychmiast o nadejściu przesyłki cukru, a następnie w ciągu dalszych 48 godzin przedłożyć magistratowi imienny wykaz odbiorców, którym otrzymany cukier sprzedał, ewentualnie wykazać zapas, jaki mu z dotyczącej przesyłki pozostał.

Ryby dla Krakowa. Miejskie biuro aprowizacyjne komunikuje nam: Chcąc położyć koniec obecnym lichwiarskim cenom za ryby (do 6 K 60 h za 1 kilogram), zakupił magistrat miasta Krakowa zapas ryb, które będzie sprzedawał we własnym zarządzie po cenie 5 K za 1 kilogram. — Sztuki poniżej funta będą prawdopodobnie jeszcze tańsze. Wczoraj nadszedł już pierwszy transport bardzo pięknych karpi, przeciętnie po 1 K 30 h sztuka. Sprzedaż rozpocznie się d z i s i a j i będzie się odtąd stale odbywała w pływalni wojskowej w parku Krakowskim, która została specyalnie do tego celu urządzoną: w dnie powszednie od 8—1 i od 3—7, w niedzielę od 8—11, ponadto w piątki na placu Szczepańskim i na Rynku w Podgórzu od 8—12. Będzie to obecnie rzeczywiście jedno z najtańszych gatunków mięsa i należy się spodziewać, że zyska sobie ono wśród Krakowian wielki popyt i szeroką klientelę. Mięso karpia nie ustępuje co do pożywności — jak wykazują rozbiory chemiczne — w niczem średniej wartości mięsu wołowemu, a przewyższa je łatwą strawnością, nader delikatnym smakiem, szybkością, z jaką daje się przyrządzać, oraz procentowo małymi odpadkami. Magistrat zamierza w najbliższym czasie zakontraktować dalszy, znacznie większy zapas ryb, aby zapewnić dowóz i utrzymanie tej sprzedaży na przeciąg kilku miesięcy. Z nastaniem mrozów, które ułatwiają transport, projektuje się również dostawy mrożonych ryb rzecznych. Cena ich będzie znacznie niższą od żywych karpi. Urządzeniem tej sprzedaży zajęło się z polecenia magistratu krajowe Towarzystwo rybackie.

Żelazne dwuhalerzówki. Z dniem 10 b. m. zostaną puszczone w obieg w monarchii austryacko-węgierskiej żelazne dwuhalerzówki. Jak pisma wiedeńskie donoszą, będzie wybitych ogółem 8 milionów koron tej monety, mianowicie w krajach korony węgierskiej 2,400.000 koron, a w krajach austryackich 5.600.000 koron.

Poczty polowe. Z gal. dyrekcyi poczt i telegrafów komunikują nam: Z poczt polowych, względnie etapowych, oznaczonych numerami, tylko do następujących wolno odtąd wysyłać prywatne pakiety: Nr 5, 5/III, 9, 11, 13, 14, 19, 19/II, 20. 20/V, 24, 26, 33, 35, 37, 38, 40, 42. 44, 47, 49, 51, 53, 55, 60, 63, 66, 68, 69, 76, 77, 79. 84, 85, 88, 90, 91, 92, 94, 95, 102, 103, 105, 107, 109, 110, 111, 113, 120, 125, 127, 128, 131, 133, 136, 137, 138, 144, 145, 146, 147, 148, 150, 153, 155, 165, 167, 168, 175, 176, 177, 178, 180, 181, 183, 184, 185, 188, 189, 190, 191, 195, 195/II, 195/III, 200, 203, 207, 209, 212, 215, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 226, 227, 229, 230, 232, 235, 237, 239, 240, 250, 252, 255, 256, 258, 259, 260, 262, 263, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 279, 280, 281, 282, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 302, 303, 304, 306, 307, 312, 315, 316, 317, 318, 319, 324, 332, 334, 335, 336, 338, 339, 340, 352, 354, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 364, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 381, 382, 383, 385, 386, 387, 388, 388/II, 388/III, 389, 390, 391, 392, 393, 395, 396, 398, 399, 400, 400/II, 400/III, 401, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 412, 418, 419, 420, 421, 426, 428, 444, 444/II, 444/III, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 600, 602, 605, 607, 608, 609, 611, 612, 613 i 630.

Niewymienione są dla prywatnego ruchu pakietowego zamknięte. Ze stałych etapowych urzędów pocztowych na okupowanych terytoryach Królestwa Polskiego, Serbii, Czarnogórza i Albanii (nazwanych wedle miejscowości) tylko do Mitrowicy nad Kossovo i Novibazar nie wolno wysyłać prywatnych pakietów.

Z kraju.

Nowy Sącz, 3 listopada. (W dniu święta umarłych). W dniu Wszystkich Świętych i w dniu święta umarłych cmentarz nowo-sądecki roił się od tłumów. W nastroju poważnym, w skupieniu ducha przez oba dni przyozdabiano groby w zieleń i kwiecia, a w miejsce światła w żałobne kartki, wydane przez Ligę kobiet z napisem: »1/XI. 1916. Wieczne odpoczywanie racz Im dać Panie!« Wspaniale przybrane były groby zbiorowe i pojedyncze żołnierzy armii austryacko-węgierskie i armii niemieckiej. Tak samo przybrała wojskowość jeden masowy grób i kilkanaście grobów żołnierzy rosyjskich. Młodzież szkolna pięknie w godła narodowe przyozdobiła krzyż pamiątkowy uczestników walk o wolność ojczyzny, zaś Liga kobiet, żeńska drużyna skautowa i legioniści ozdobili zielenią i kwieciem, kartkami i szarfami o barwach narodowych mogły legionistów na wspólnym cmentarzyku legionowym.

O zmierzchu u stóp kolumny na cmentarzu żołnierzy armij austryackiej i niemieckiej zebrały się władze wojskowe z licznym zastępem żołnierzy. Po odprawieniu modłów za umarłych przez kapelanów wojskowych, potężny chór odśpiewał szereg pieśni żałobnych, poczem muzyka wojskowa odegrała marsz żałobny i hymn państwowy.

Nieco później kilkotysięczny tłum publiczności polskiej okolił krzyż pamiątkowy uczestników walk o wolność ojczyzny. Pierwszy szpaler wokół krzyża tworzyli legioniści polscy, za nimi młodzież szkolna, a za nią nieprzejrzane morze osób. Wysoko w górę biły płomienie światła z naremników krzyża, światło znicza narodowego, wznieconego przez młodzież polską w szarych mundurach legionistów i w ciemnych mundurkach gimnazyalnych. Wnukowie składali hołd i cześć swoim praojcom.

Imieniem tej młodzieży przemówił w ciepłych słowach student M a c z u g a. W porywających słowach przemówił następnie delegat departamentu wojskowego N. K. N., p. S c h i f f l e r. Szczególnie silne wrażenie wywarł na zebranych legionistach i publiczności ustęp, poświęcony ofiarom, jakie naród polski poniósł w całem stuleciu w walce o wolność ojczyzny.

Następnie udano się na mogiły legionistów, gdzie, jak pod krzyżem pamiątkowym, chór legionistów i studentów odśpiewał szereg pieśni żałobnych i patryotycznych i gdzie również delegat departamentu wojskowego N. K. N. w krótkich słowach złożył hołd i cześć zmarłym.

Prezes Rady powiatowej jasielskiej zwołuje uroczyste posiedzenie pełnej Rady z powodu wydanego manifestu na dzień 11 listopada w sali Rady powiatowej w Jaśle.

Aprowizacya Lwowa. Kwestya aprowizacyjna we Lwowie nie przestaje być jedną z najważniejszych i nie schodzi z porządku dziennego, zwłaszcza, że zachodzą od czasu do czasu rozogniające ją epizody. Na ostatniem posiedzeniu komitetu aprowizacyjnego zainterpelowano zarząd miasta w sprawie wywozu tłuszczu i wędlin, którego dokonać ma konsorcyum urzędników kolejowych przy ministerstwie. Poczynić miano już starania, celem uzyskania zezwolenia na wywóz 2.000 kilogramów tłuszczu i wędlin z Galicyi. Ponieważ byłoby to połączone ze szkodą dla kraju i miasta, komitet postanowił wysłać do namiestnictwa pismo z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń, zakazujących wywozu.

Przy tej sposobności poruszono kwestyę mięsną. W ostatnich czasach wyłonił się projekt oddania dostawy bydła dla miasta jednemu tylko dostawcy p. Rosnerowi, któryby się miał zobowiązać do zaopatrzenia Lwowa w odpowiednią ilość bydła rzeźnego. Akceptowanie powyższego projektu miałoby charakter zmonopolizowania handlu mięsem. Zadecydowano więc, że p. Rosner może brać udział w aprowizowaniu miasta, jednak bez prawa wyłączności.

W dalszym ciągu posiedzenia omawiano sprawę zaopatrzenia miasta w opał na zimę. Stwierdzono, że od miesiąca do Lwowa nie nadchodzą żadne prawie transporty. W magazynach posiada zarząd zaledwie 100 sągów drzewa, oraz 32 wagonów węgla. Drzewa nie sprzedaje się obecnie wcale, ponieważ jest ono potrzebne na opalanie szkół i gmachów miejskich.

Mimo zakontraktowania 1.000 wagonów węgla (z których dotąd nadeszło zaledwie 150) i 400 wagonów drzewa w Wiszence, transporty nie nadchodzą. Jedyną doraźną pomocą dla miasta będzie dostarczenie drzewa z domenów miejskich w Zubrzy i Brzuchowicach. Na ostatniej konferencyi leśniczych miejskich oświadczyli oni, że do wyrębu przeznaczono około 1.000 sągów drzewa.

Dalej toczyła się dyskusya na temat zapasów mąki, cukru, soli, chleba, ziemniaków i t. p. Co do mąki, to namiestnictwo uregulowało przydział dla Lwowa w ilości 400 centnarów dziennie. Ziemniaków nadeszło do Lwowa od dnia 5 października ogółem 258 wagonów. Z tego w drobnej sprzedaży rozkupiła ludność 125 wagonów. W końcu jeden z członków komitetu zaapelował do zarządu miasta o poczynienie kroków w kierunku sprężystszego funkcyonowania aparatu aprowizacyjnego, gdyby to nawet wymagało utworzenia osobnego departamentu aprowizacyjnego.

Z Królestwa Polskiego.

Kursa dla pomocników mierniczych i rysowników w Lublinie. Istniejący w Lublinie przy głównym Komitecie ratunkowym wydział budowlany obecnie postanowił przyczynić się do przysporzenia geometrom należycie przygotowanych i wykwalifikowanych pomocników. W wykonaniu tego postanowienia, wydział budowlany zakłada w Lublinie sześciomiesięczne kursa dla pomocników mierniczych. — Kandydaci powinni przedstawić świadectwo z ukończenia 6 klas szkoły średniej. Po ukończeniu kursów i odbyciu 3-letniej praktyki u geometry, wychowańcy kursów będą mieli prawo składania egzaminów na geometrę I. klasy. Prerogatywa ta ma donioslo znaczenie, gdyż dotychczas pomocnicy geometrów, nie posiadając takiego przygotowania teoretycznego, jakie dają omawiane kursa, byli wiecznie pomocnikami i nigdy nie mogli się dobić samodzielnego stanowiska geometry. Prócz tego wydział budowlany otwiera kursa dla rysowników technicznych, których brak również odczuwać się daje. Na kursa te przyjmowani będą kandydaci płci obojga z 4 klasowem wykształceniem. Kursa mają rozpocząć się w połowie listopada b. r. Zapisy kandydatów przyjmuje wydział budowlany G. K. R., Lublin, Krakowskie Przedmieście 47.

Amnestye ogłoszone przez general-gubernatora Beselera. General-gubernator Beseler, pragnąc upamiętnić uroczysty akt proklamacyi niepodległości Polski w Warszawie, wydał także amnestyę, znoszącą lub umarzającą częściowo kary, wymierzone przez sądy wojenne lub sądy cywilne. Amnestye te brzmią:

I. W dowód uznania dobrego i spokojnego zachowania się ludności na obszarze warszawskiego general-gubernatorstwa wobec wojsk i władz niemieckich, postanowiłem znieść w drodze łaski w przedstawionych mi wypadkach karę częściowo lub też zupełnie dla osób, karanych na podstawie karnego prawa wojennego, o ile wzmiankowane ich czyny przestępne nie były wynikiem niecnego sposobu myślenia.

Wojennym sądom gubernialnym zalecam jak najpospieszniejsze skierowanie do mnie odnośnych propozycyj z przedstawieniem aktów.

II. Z okazyi dzisiejszej proklamacyi sprzymierzonych monarchów, niemieckiego i austro-węgierskiego, chcę tym osobom w obrębie general-gubernatorstwa warszawskiego, które do dnia dzisiejszego na mocy prawomocnych wyroków cywilnych lub przymusowych, albo karnych rozporządzeń policyjnych uległy karze pozbawienia wolności na czas do miesięcy sześciu jedynie, lub też łącznie z karami dodatkowemi, albo karze grzywny lub naganie, darować w drodze łaski nieodcierpianą jeszcze część kary pozbawienia wolności wraz z karami dodatkowemi, lub też niezapłaconą jeszcze część grzywny i niezapłacone jeszcze koszta.

Gdy oprócz kary pozbawienia wolności wymierzona została kara grzywny, ta ostatnia będzie darowana tylko wtedy, jeśli niniejszy reskrypt rozciąga się na tę karę pozbawienia wolności.

Polecam naczelnikowi administracyi ogłoszenie i wykonanie niniejszego reskryptu.

Warszawa, dnia 5 listopada 1916 roku.

General-gubernator (pod.) *von Beseler.*

Milicya a publiczność. Pisma warszawskie donoszą: We wczorajszym rozkazie dziennym naczelnik milicyi miejskiej polecił komisarzom pilnie przestrzegać, by wszyscy bez wyjątku funkcyonaryusze milicyi miejskiej w mundurach, zwracając się do osób z publiczności z jakiemkolwiek żądaniem, lub udzielając informacyj, zachowywali się z uprzejmością, salutując przy tem. Poza tem, w myśl tego rozkazu, komisarze obowiązani są pouczyć podwładnych sobie funkcyonaryuszów, że zwracanie się do kogokolwiek przez »ty« jest niedopuszczalne. Wszelkie niestosowanie się do powyższego zarządzenia ma być surowo karane.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We czwartek, dnia 9 b. m.: »Śluby panieńskie«.

Repertoar teatru ludowego w Krakowie.

We czwartek, dnia 9 b. m.: »Ułani księcia Józefa«, krotochwila w 4 aktach L. Mazura.

W sobotę, dnia 11 b. m.: po południu: »Dziady« A. Mickiewicza; wieczorem: Domek trzech dziewcząt«, operetka H. Berte'go.

W niedzielę, dnia 12 b. m.: po południu: »Wicek i Wacek«, komedya Z. Przybylskiego; wieczorem: »Ułani księcia Józefa«, krotochwila L. Mazura.

Ślub p. Jana Trybuły, właściciela drukarni w Zakopanem, z p. Zofią Kronenberg, absolwentką filozofii i nauczycielką, odbył się w Bochni w kaplicy Murowianka dnia 4 listopada b. r. Związek pobłogosławił brat panny młodej, ks. Michał Kronenberg. 8578

Zgubiono wczoraj wieczorem przed wejściem do teatru wartościowe boa kunowe. Łaskawy znalazca zechce zwrócić je poszkodowanej, ulica św. Marka l. 18, III. piętro na prawo.

Na Legiony polskie: St. Korolewicz 250 K zebrane u p. Schnitzla w Kolbuszowej z okazyi ogłoszenia państwa polskiego.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Ks. Stasiewicz zebrane zamiast oświetlania grobów 43 K; żołnierze-rekonwalescenci 32 p. obr. kraj. 50 K; Felicya Ettmayerowa zamiast światła na groby 10 K; N. N. 10 K; rodzina Wojnarowiczów zamiast światła na grób rodzinny 30 K.

Na sztandary polskie: Żołnierze rekonw. 32 p. obr. kraj. 50 K.

Dla staruszki B. G.: Antoni Sobota 12 K; N. N. 5 K; A. C. 2 K; Jadwiga L. 2 K.

Na fundusz im. Bol. Baranowskiego: Modesta Münnichowa 10 K.

Dla biednych (do rąk SS. Miłosierdzia): Marya Janowska 5 K.

Na Przytulisko weteranów z 1863 roku: Oficerowie III. Baonu 1 p. p. Leg. pol. 100 K zebrane ku uczczeniu ś. p. majora Albina Fleszara.

† Marya z Benonich Chodacka.

(Marya Raczyńska).

Telegram z Nowego Sącza donosi nam, że we wtorek wieczorem zmarła tam nagle znana w szerokich kołach działaczka narodowa i autorka Marya z Benonich Chodacka, żona adwokata i prezesa pow. Komitetu Narodowego. Śmierć nastąpiła nagle w ratuszu na posiedzeniu komitetu, omawiającego obchód narodowy podczas przemawiania.

Wiadomość o zgonie śp. Chodackiej-Raczyńskiej odbije się żałosnem echem nietylko w Nowym Sączu, ale w całym kraju, zmarła należała bowiem do tych niecodziennych postaci, które cały trud życia, całą miłość gorącej, rwącej się do czynu duszy, złożyły na ołtarzu ojczyzny. Miłość dla kraju i gorące pragnienie czynu wyniosła z domu rodzicielskiego, który dał jej bardzo staranne wykształcenie. Wyszedłszy młodo za mąż poświęcać się zaczęła literaturze i pierwszym już utworem nowelistycznym, drukowanym w »Nowej Reformie« w r. 1902 p. t. »Ci, co wracają«, zwróciła uwagę jako talent pisarski niepowszedni, tętniący gorącem umiłowaniem tematów ojczystych. Taką cechę miały ogłoszone w r. 1903 zbiory nowel p. t. »Dzienniczek Hanusi Tynieckiej«, »Listy prababki«, »Tancerka z Hois« i powieść »Messyasz« (1906), ogłoszone pod pseudonimem Maryi Raczyńskiej.

Z chwilą wybuchu wojny śp. Marya Chodacka oddała się całkowicie pracy narodowej, jako jedna z najruchliwszych członkiń »Ligi kobiet«. Dobroczynną jej działalność wspominają gorąco liczne zastępy legionistów, których pielęgnowała z troskliwością macierzyńską, zabiegając o fundusze na ich cele i cele wszelakich narodowych instytucyj. Na krótko przed śmiercią dotknął ją cios bolesny. Z dwóch młodziutkich synów, którzy zaciągnęli się w szeregi legionowe, jeden stracił w polu oko.

Nagła śmierć gorącej i zasłużonej patryotki, w tak niezwykłych okolicznościach, wywołała szczery i głęboki żal w szerokich kołach. Pogrzeb śp. Chodackiej-Raczyńskiej odbędzie się w piątek, 10 b. m. po południu.

Cześć pamięci jednej z najzacniejszych Polek!

Odbudowa Polski.

Program obchodu we Lwowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 9 listopada.

Na zaproszenie rady przybocznej miasta Lwowa i lwowskiej delegacyi N. K. N. odbyło się wczoraj w sali ratuszowej zebranie Komitetu Obywatelskiego, na którem reprezentowane były wszystkie warstwy społeczeństwa. — Wybrano komitet uroczystego obchodu z prezesem prof. Fiedlerem na czele.

Radca Wydziału kraj. Sawczyński przedstawił następujący program obchodu: W czwartek odbędzie się w kościele archikatedralnym nabożeństwo dziękczynne, które odprawi ks. arcybiskup Bilczewski. W sobotę dnia 11 bm. w katedrze ormiańskiej, które odprawi ks. arcybiskup Teodorowicz. W sobotę i niedzielę miasto będzie iluminowane za pomocą nalepek patryotycznych. W sobotę po południu wystawiona będzie w teatrze miejskim sztuka »Kościuszko pod Racławicami«, wieczorem zaś opera »Straszny dwór« oraz apoteoza walk o niepodległość. Dochód z iluminacyi kartkowej i przedstawień teatralnych przeznaczono na zaopatrzenie wdów i sierót po poległych legionistach i na opiekę legionową. W szkołach i zakładach naukowych odbędą się obchody w sobotę. W niedzielę odbędzie się uroczyste zebranie, na którem wygłosi przemówienie prof. uniw. dr Balzer.

Manifestacye w Radomiu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 9 listopada.

Specyalne wydanie »Gazety Radomskiej« przynosi sprawozdanie o uroczystościach w Radomiu dnia 5 bm.:

Po proklamacyi Królestwa Polskiego imieniem ludności przemawiali prezydent miasta Przyłęcki i prezydent zjednoczonych stronnictw niezawisłości powiatu radomskiego adw. dr Dobrzański. Następnie odbyły się manifestacye narodowe, podczas których wygłoszono szereg mów.

Uniwersytet budapeszteński do Wszechnicy warszawskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 9 listopada.

Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu senatu tutejszego uniwersytetu na wniosek prof. Kmethy'ego postanowił senat wysłać do królewskiego uniwersytetu polskiego w Warszawie następujące pismo powitalne:

Dzisiaj, kiedy nasz wzniosły apostolski król wraz z dostojnym cesarzem państwa niemieckiego na oswobodzonym przez zwycięską broń obszarze polskim proklamuje samodzielne konstytucyjne Królestwo Polskie, ten dziejowy, twórczy, moralnie i politycznie tak doniosły fakt także w sercach narodu węgierskiego, oddawna z narodem polskim zbratanego, wywołuje radość i zadowolenie. Najstarszy uniwersytet w państwie węgierskiem, król. węg. uniwersytet budapeszteński przesyła braterskie pozdrowienia uniwersytetowi Królestwa Polskiego, który był także potężnym czynnikiem odrodzenia Polski i wznosi do Wszechmocnego modły, by uniwersytety węgierskie i polskie w niezamąconej przyszłości mogły w umysłach swych obywateli akademickich utrzymywać te kilka już wieków trwające uczucia sympatyi, które między obu narodami, które tak wiele przecierpiały, nie zagasły. Nierozerwalne węzły tworzyć będą podstawę szczęśliwszej przyszłości naszych narodów.

Protest Ukraińców.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 9 listopada.

Prasa tutejsza ogłasza urzędowy komunikat ukraińskiego przedstawicielstwa parlamentarnego o posiedzeniu wszystkich ukraińskich posłów parlamentarnych i członków Izby panów pod przewodnictwem p. Romańczuka. Na posiedzeniu tem, które odbyło się we wtorek po południu, p. K. Lewicki złożył obszerne sprawozdanie z rokowań z rządem podczas wojny, przyczem podniósł z naciskiem, **jakoby hr. Stuergkh kilkakrotnie zapewniał o stanowczem postanowieniu rządu utworzenia z Galicyi wschodniej odrębnego kraju koronnego.**

Po ożywionej dyskusyi uchwalona została rezolucya, oświadczająca, że zapowiedziane wyodrębnienie Galicyi jest naruszeniem praw narodu ukraińskiego i ugięciem go pod nieograniczone rządy narodowego przeciwnika. Naród ukraiński — powiada na końcu rezolucya — **nigdy nie uzna wyodrębnienia Galicyi pod rządami Polaków i nigdy nie wyrzeknie się utworzenia z Galicyi wschodniej odrębnego kraju koronnego.**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 listopada.

Jak donoszą dzienniki, wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta Izby posłów Romańczuka jako przewodniczącego ze starszeństwa, odbyło się plenarne posiedzenie ukraińskiej parlamentarnej reprezentacyi, w którem wzięli udział wszyscy członkowie ukraińskiego klubu parlamentarnego, jakoteż Izby panów. Przewodniczący zawiadomił o dymisyi prezydyów ukraińskiego klubu parlamentarnego i ukraińskiej Rady narodowej z powodu zapowiedzianego wyodrębnienia Galicyi, poczem Kost' Lewickij złożył wyczerpujące sprawozdanie o pertraktacyach z rządem.

Po żywej dyskusyi, trwającej cały dzień, przyjęto rezolucyę, w której, po historycznym przeglądzie przynależności Galicyi do monarchii habsburskiej, powiedziano:

»Zapowiedziane wyodrębnienie Galicyi narusza najgłębsze historyczne i ostatnio uzyskane prawa narodu ukraińskiego i czwarty z rzędu największy naród państwa wydaje nieograniczonej władzy jego narodowego przeciwnika. Naród ukraiński wyodrębnienia Galicyi pod polskiem panowaniem nigdy nie uzna i nigdy nie zrzeknie się prawa samorządu narodowych obszarów i utworzenia specyalnego ukraińskiego kraju koronnego w ramach Austryi«.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 8 listopada 1916:

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: **Na południe i południowy wschód od przełęczy Szurduk odrzucono rumuńskie ataki. Koło Spini i na południowy wschód od Predeal odrzuciliśmy nieprzyjaciela dalej w tył. Z obu stron drogi Bodza zajęliśmy ponownie wszystkie nasze poprzednie pozycye.**

Na północny zachód od Toelgyes zdołali Rosyanie ponownie zyskać nieco na terenie.

Koło Tatarowa zestrzelił austro-węgierski lotnik w walce powietrznej rosyjski dwupłaszczyznowiec systemu Nieuport.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Niema nic nowego.

Włoski teren wojny.

Spokój w Goryckiem trwa dalej. Na froncie doliny Fleims odparto ataki poszczególnych włoskich batalionów w obszarze Colbricon i na pozycyi Bocche. Trzech oficerów, 50 żołnierzy i dwa karabiny maszynowe wpadły przy tem w nasze ręce.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Wydarzenia na morzu.

Dnia 7 bm. po południu rzucili nieprzyjacielscy lotnicy bomby na miasta Rovigno, Parenzo i Cittanuova. Nie wyrządzono nawet najmniejszej szkody i nikt też nie został zraniony. Nasze samoloty wzniosły się dla pościgu. Kierownik porucznik Fniowy Drakulic zestrzelił jednego nieprzyjacielskiego lotnika, który opadł obok stojących na pełnem morzu nieprzyjacielskich torpedowców. Torpedowce, zaatakowane bombami przez nasze samoloty, oddaliły się w kierunku nieprzyjacielskich wybrzeży.

Wieczorem tego samego dnia rzucił, również bezskutecznie, bomby jeden nieprzyjacielski lotnik koło Umago.

Nasze hydroplany obrzuciły wieczorem bardzo skutecznie bombami wojskowe objekty w Vermigliano i Monfalcone, poczem nieuszkodzone powróciły.

Komenda floty.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 listopada.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 8 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu Ruprechta: **Na północ od Somme czynność bojowa przez cały dzień nie przekroczyła umiarkowanych granic. Nocne angielskie ataki między Le Sars i Gueudecourt złamały się w naszym ogniu. Na południe od Somme atakowali Francuzi z obu stron Ablaincourt. Nasze wysunięte naprzód oddziały w południowej części Ablaincourt zostały wstecz wciśnięte. Wieś Pressoire została utracona. — Na północnem skrzydle atakowem nieprzyjaciel został odparty.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Żywo walki artyleryi w obszarze Mozy.**

Wschodni teren wojny.

Front księcia Leopolda bawarskiego: **Niema nic nowego.**

Front generała kawaleryi arcyksięcia Karola: **Odcinek Toelgyes był także wczoraj widownią żywych walk. Przeciwnik odniósł dalsze małe korzyści. Z obu stron przełęczy Bodza odebraliśmy Rumunom z powrotem części naszych stanowisk na wzgórzach, zajętych przez nich w ostatnich dniach. W przełęczy Tatarhavas odparto nieprzyjacielskie ataki. Sukces w okolicy Spini można było dalej wyzyskać. — Ilość jeńców wzrosła.**

Bałkański teren wojny.

Grupa wojsk marszałka Mackensena: **Niema żadnych szczególnych wydarzeń.**

Front macedoński: **Nieprzyjacielskie ataki w łuku Czerny pozostały bez skutku. Żywa czynność artyleryi koło Belasicy i na froncie Strumy.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Mandat po Liebknechcie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 9 listopada.

O mandat w okręgu wyborczym Osthaveland, opróżniony skutkiem zasądzenia Liebknechta, posła do parlamentu niemieckiego, ubiegać się będzie hr. Zeppelin, jako kandydat mieszczański.

Koszta wojenne Rosyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Amsterdam, 9 listopada.

Wedle urzędowych obliczeń rosyjskich koszta wojenne Rosyi aż do końca bieżącego roku wynoszą 31.316 milionów rubli.

Obrona Dunaju.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Kopenhaga, 9 listopada.

»Russkij Inwalid« w artykule, widocznie inspirowanym, oświadcza, że naczelne dowództwo rosyjskie postanowiło na froncie rumuńskim ufortyfikować tylko linię Dunaju. Linia ta ma być tak silnie wybudowana, aby nieprzyjaciel nie mógł jej wziąć.

Zburzenie tam.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 9 listopada.

»N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

»Berliner Lokal-Anzeiger« przynosi ze Sztokholmu następującą wiadomość:

Prasa rumuńska ogłasza oficyalnie, że kierownictwo armii rumuńsko-rosyjskiej, obawiając się, ażeby wojska sprzymierzone nie przeprawiły się przez Dunaj, zarządziło przerwanie tam, które ciągną się wzdłuż ramion Dunaju na przestrzeni bagien. W ten sposób ma być przeprawa przez Dunaj utrudniona.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 9 listopada.

Ag. Milli donosi: Główna kwatera ogłasza dnia 7 bm.:

Front Tygrysu: Na południe od stanowiska Fellahie nasi ochotnicy rozbili szwadron nieprzyjacielskiej konnicy i zmusili do odwrotu dwa bataliony piechoty, wysłane dla wzmocnienia. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty.

Front kaukazki: Na prawem skrzydle potyczki dla nas korzystne. W centrum rozproszyliśmy nieprzyjaciela naszym skutecznym ogniem. Na lewem skrzydle próby atakowe nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych odparliśmy ze skutkiem.

Na wyspę Kekowa, na zachód od Adalia, oddawna służącą za schronisko dla rozbójników, którzy pod osłoną nieprzyjacielskiej floty nagle pojawiali się na naszych wybrzeżach i plądrowali, wykonaliśmy niespodziewany atak, który zakończył się pełnym sukcesem. **Zdobyliśmy wielką ilość karabinów, zapasy mąki i bydła. Bandyci mieli stu zabitych. Pojmaliśmy także kilku, którzy zostali powieszeni.**

Na innych frontach niema nic znaczącego.

Terror koalicyi w Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 9 listopada.

»Secolo« donosi z Aten:

Nowa nota admirała francuskiego zawiadamia rząd grecki, że sprzymierzeńcy obsadzili arsenał oraz zajęli całą grecką flotę łodzi podwodnych i składy amunicyi, znajdujące się na wyspie Leros.

Koalicya zamierza zwinąć ekspedycyę salonicką.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 9 listopada.

»Italia« donosi w telegramie z Paryża:

Sądzą powszechnie, że podróż Rocques do Salonik ma na celu przygotowanie ważnej decyzyi, czy ekspedycya salonicka ma być dalej kontynuowana, czy też bezzwłocznie zwinięta.

Możliwości pokojowe.

Berlin, 9 listopada.

»Acht-Uhr-Blatt« ogłasza interesujący artykuł p. t. »Początek likwidacyi wojny« i cytuje w nim wstępny artykuł »Basler Anzeiger«, w którym czytamy:

Tego, co się dzisiaj mówi o możliwościach pokoju, nie należy bynajmniej kłaść między bajki. Należy zwrócić uwagę na propozycyę pewnego dziennika angielskiego, domagający się, by koalicya jak najśpieszniej sformułowała swoje cele wojenne. Nadchodzą też wiadomości, które mówią o przewrocie, dokonanym w usposobieniu Rumunii, gdzie zwłaszcza koła oficerskie oburzone są na Rosyę, oraz że nie widzianoby tam niechętnie pokoju odrębnego. — Z Włoch zaś nadchodzące wiadomości nazywają ustąpienie Tittoniego znaczącym symptomem. Senzacyą zaś jest wprost to, co pisze »Manchester Guardian«, odnośnie do Niemiec. Dziennik ten oświadcza dosłownie: Nieprzyjaciel dzisiejszy może być jutro sprzymierzeńcem. Przykładem tego Rosya i Japonia.

Hughes prezydentem Stanów Zjedn.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 9 listopada.

Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku: Hughes został wybrany.

Głosy prasy berlińskiej.

Berlin, 9 listopada.

Dzienniki, omawiając wybór Hughesa, oświadczają, że wybór w niczem nie zmienia stosunku Stanów Zjednoczonych do Niemiec.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 9 listopada.

Posiedzenie Koła sejmowego w Krakowie.

Wiedeń. Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą nam, że przed posiedzeniem Koła sejmowego, wyznaczonem na niedzielę dnia 12 bm. w południe w sali Rady miasta w Krakowie, odbędzie się o godz. 10 w kościele Panny Maryi dziękczynne nabożeństwo, które celebrować będzie ks. arcybiskup Symon.

Dopuszczenie prywatnych rozmów telefonicznych.

Wiedeń. Zezwolone zostały telefoniczne rozmowy dla ruchu prywatnego w obszarze 300 klm. Dotąd były dozwolone prywatne rozmowy telefoniczne tylko włącznie w drugiej strefie (na odległość aż do 100 klm.) Odtąd zaś dozwolone są włącznie w trzeciej strefie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Poszukiwanie zaginionych.

Kto z pp. Kolegów wie cokolwiek o zaginionym Adamie Pałoszu, kadecie-aspirancie 13 pułku piechoty, raczy donieść pod „Matka“ do Administr. „N. Reformy“. 8542 2 2

Paśka Żołnowicz z Dubia koło Brodów, obecnie zamieszkała w Żarnowej-Dwór, poczt. Strzyżów, Galicya, poszukuje swego męża **Iwana Żołnowicza** (Landsturm, Marschkomp. 10/18, Zug 17), który jako ranny był w szpitalu w Wiedniu. 8384 3 3

Słuchacz medycyny
V roku poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod „Słuchacz“. 8556 1 3

Osoba inteligentna
znająca się na szyciu, szuka posady — chętnie na wyjazd: do dzieci, wyręczania w gospodarstwie lub zajęcia się domem u samotnej osoby. Zgłoszenia pod „Posada“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8570

OSOBA
z towarzystwa, 40-letnia, przyjmie posadę towarzyszki lub opiekunki osoby młodej lub starszej. Może czytywać, załatwiać korespondencyę lub wyręczać w gospodarstwie. Zgłoszenia: z listami S. Federowicza, Kraków, Pędzichów 7. 8372

Starszy handlowiec
z działu kolonialnego, zarazem zdolny piwniczny (kiper) poszukuje posady od Nowego Roku. Zgłoszenia pod: „101“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8577 1 3

AKADEMIK
zgubił 7-go listopada portfel ze znaczną kwotą i papierami wojskowemi. Uczciwy znalazca zechce się zgłosić na ul. Kopernika 6 u Ryszarda Hanusza, gdzie otrzyma sowite wynagrodzenie. 8575

Patryotyczne widokówki
na czasie:

1) Zmartwychwstająca Polska.
2) Polska pod znakiem wojny.
3) Rycerz: „Zbudź się, Narodzie!“.
4) 3 serye Legionistów.

Cenzurowane przez c. k. Ministerstwo wojny. Cena 8 K za setkę. Próby za nadesłaniem 1 K. Wysyła za gotówkę Drukarnia Mieszczańska Stanisława Tomaszewskiego, Kraków, Zacisze 4. 85[illegible]

NIEMKA
poszukuje słonecznego pokoju z użyciem kuchni w zamian za zarząd domem lub tylko za zapłatą. Mossorowa, Łobzowska 27. 8554 1 3

Poszukuje się
łożej sali z przedpokojem zaraz. Zgłoszenia pod **E. P.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8553 1 3

Lasowych
manipulantów, zdolnych, poszukuje się zaraz. Oferty z odpisami świadectw (nieuwzględnione bez odpowiedzi) z grzeczności przyjmuje **Księgarnia Podhalańska, Zakopane.** 8563 1 5

ZDOLNYCH
robotników krawieckich poszukuje firma I. Berkelhammer, Tarnów, Krakowska 8. 8564 1 6

Do sprzedania
realność **w Mogile**, składająca się z domu murowanego, stajni, stodoły i ogrodu owocowego. Wiadomość: Kliś, Kraków, Pijarska 1. od godz. 1—5-tej. 8153 2 5

Kupię futerko damskie używane lub kostyum ciemny. Zgłoszenia listowne pod: „Futro“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8456 4 4

Panna
obznajomiona z buchalteryą i stenografią, pisząca biegle na maszynie, znajdzie umieszczenie w księgarni. Zgłoszenia list. wraz z odpisem świadectw przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **N. K. 20.** Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8457 3 4

L. Lewicki
Kraków, Rynek 15
Handel delikatesów, Pokoje do śniadań i Restauracya.
Codzień
KONCERT
Muzyki salonowej A. Wrońskiego.

Piwo wyłącznie pilzneńskie z browaru akcyjnego „Kaiserquelle“. Znakomita kuchnia. Wykwintny bufet. Gabinety.

Lokal otwarty do 12 w nocy. 6441 25 0

Panna, z ukończoną szkołą handlową i praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku, poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod: „Zdolna“ do biura inseratów i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 8533 1 3

Nauczyciel(ka)
logiki i psychologii potrzebny(a). 2 K za godzinę. Zgłoszenia pod: „Logika“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8528 1 3

Nauczycielka
języka włoskiego poszukiwana. Zgłoszenia pod: „Lekcya“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8529 1 3

Pies
duży, rasy Leonberger, 4-letni, żółtej, długiej maści, łagodny, do nabycia. Z powodu piękności i wzrostu nadaje się dla pp. wyższych oficerów i obywateli wiejskich. Bliższych objaśnień udzieli z grzeczności firma „Gabryel Dekorde“, Kraków, plac Szczepański. 8506 1 3

Osoba starsza
pracowita, poszukuje posady gospodyni, najchętniej na plebanii albo we dworze lub do chorej osoby. W braku świadectw złoży na żądanie kaucyę. Zgłoszenia: S. K. Równe koło Dukli. 8544 1 2

Emerytowany c. k. sekretarz powiatowy
ukwalifikowany sekretarz i kontrolor miejski z kilkoletnią praktyką, obejmie czynności sekretarza miejskiego. Zgłoszenia list. pod „Sekretarz miejski“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 8558 1 3

Mężczyzna
wolny od wojska, z uniwersyteckiem wykształceniem, przyjmie zaraz posadę sekretarza instytucyi handlowej, społecznej, lub wychowawcy w domu obywatelskim. Zgłoszenia pod „Przyszłość, L. 08.314“ przyjmuje Admin. str. „N. Reformy“. 8581 1 3

Palto
używane, ciemne popielate, z tęgiego mężczyzny do sprzedania. Wiadomość: Ul. Topolowa l. 9, I p., drzwi wprost schodów. 8557

Futro damskie
do sprzedania. Ul. Zyblikiewicza 9, II p., na prawo. Oglądać można od godz. 11—1. 8475 1 3

Koronki
wstawki roboty ręcznej i roboty do sprzedania u dozorcy. Ul. Jagiellońska 8. 8574 1 3

Hipoteka.
Poszukuję pożyczki 100.000 K na I miejsce, na duży dom z oficynami, Dz. VIII. Pośrednictwo niedopuszczalne. Wiadomość w Składzie haftów, ul. Grodzka 14. 8573 1 2

Do wynajęcia
meble orzechowe z sypialni. Ul. Pańska l. 5, partor. 8534

Dra Stanisława Leszka
proszę o podjęcie listów poste restante, odpowiedź i osobiste spotkanie. L. 8515

Willa jak brylant
najpiękniejsza na Salwatorze, z całym komfortem, budowa prima. Jedna 80.000, druga 130.000 K i dwie wille w Krakowie. Sprzeda zaraz firma J. Ropski, ul. Szewska l. 5. Telefon 2248. 8535 1 4

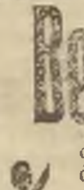
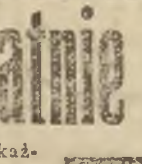
Karetka
w dobrym stanie jest do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Lubelska 13. 8458 2 3

Kamieniczka
I p., o 9 ubikacyach, przy ul. Kawiory Nr 10, Dz. XIV. z długiem hipotecznym, do sprzedania. Potrzebna gotówka 8000 K. Wiadomość u właścicielki, Nr 8. 8360 2 3

Lalki
aż się serce raduje. Od najmniejszych do największych: od tanich do najdroższych; od gołych do wykwintnie ubranych w wielkim wyb.

Zabawki
gry towarzyskie, zwierzęta, naczyńka, kom. budowl., zabawki mechaniczne (dział zabawkowy został znacznie powiększony), oraz wózki dla lalek i t. p. Przy zamówieniu lalki, wystarczy podać rodzaj i wielkość. Przy zabawkach tylko rodzaj. Za sumienną obsługę ręczy się. Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska 1A. 7324 9 10

Bezpłatnie


otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający wielki wybór różnego rodzaju instrumentów muzycznych.

Skrzypce studenckie i koncertowe K 8·60, 9·60, 10·80, 12·50, 16·50, 22·50, 28·50 i wyżej. Dobre harmonijki z bezpłatnym samouczkiem, stosownie do wielkości K 8·60, 10·50, 11·—, 15·—, 20·— do K 150·—. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez **Dom wysyłkowy Jana Konrada,** c. i k. dostawcy dworu, Brüx Nr 1355 (Czechy). Export do wszystkich części świata. 5555 15 20

Nowa ordynacya pocztowa i skala stemplowa
cena 1 korona.

Kalendarz tygodniowy na rok 1917
rz.- i gr.-katol., cena 1 K 50 h.

Wochen-Vormerk-Kalender 1917
(większy format), cena 2 K.

jest do nabycia we wszystkich księgarniach, trafikach, handlach papieru i u nakładcy

Ign. Jaegera
Drukarnia
Lwów, Pasaż Hausmanna 5. 8565 1 0

Świeże wyborowe bikingi
po 100 sztuk w koszyczkach
poleca 8549 1 6
Wojenna Centrala handlowa
Kraków, Sławkowska 1.

Księgarnia i skład nut
G. Gebethnera i Spółki w Krakowie
8165 1 3 otrzymała na skład główny:

	Koron
Baczyński St. **Miecz i korona.** Myśl o duszy polskiej	2·50
Batko S. **Reklama w przemyśle i handlu**	1·50
Bąkowski K. Dr. **Führer durch den Dom und die Wawel-Burg in Krakau**	2·—
Bąkowski St. **Psalm wiosny i nadziei**	—·70
Bojomir W. **Mesyanizm polski a Kościół katolicki**	1·50
Brückner A. **Ty — wy — pan**	—·30
Buszczyński K. **Wrażenia z Ameryki**	2·50
Choiński-Jeske T. **Ludzie Renesansu.** Sylwetki	4·20
Dybowski R. **O sonetach i poematach Szekspira**	3·—
Feliński Szczęsny ks. **Trzej wieszczowie nasi**	1·—
Gutzman Z. **Królik**	2·20
Hoesick F. **Paryż**	6·—
Jadwiga z Łobzowa. **Nie zapomną!** Z dziejów „Przywiślańskiego kraju“	—·50
— **Polskie łany**	1·—
Jatsch J. Dr. **Nasza wiara w Boga a wojna.** Dziesięć apologetycznych kazań	2·50
Konar A. **Młodość panny Mani.** Powieść	5·60
Korniłowicz T. **O Witkiewiczu**	1·60
Krwawe dni kwietniowe 1794 w Warszawie	1·40
Mayer K. Dr. **Radyologiczne rozpoznawanie różniczkowe** chorób serca i aorty	8·—
Nagrobki	2·—
Poradnik dla samouków. Wskazówki metodyczne dla studyujących poszczególne nauki. Tom I.	6·—
Romer E. **Polska i Polacy**	1·—
Siedlecki M. **Z ziemi lubelskiej.** Jesień 1915	2·—
Szczepański W. ks. **Cztery Ewangelie I.** Wstęp, nowy przekład i komentarz	5·—
Szelążek W. **Ojczystym szkłem.** Poezyj S. II	2·50
Walewska C. **Błąd.** Powieść	4·—
Wilczyński S. **Niezwyciężeni.** Dramat chłopski w 3 aktach	1·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Towarzystwo Zaliczkowe
w Krakowie, ul. Straszewskiego 28
przyjmuje wkładki oszczędności
na 4½%
Udziela pożyczek wekslowych, hipotecznych i pensyjnych na przystępnych warunkach.

Godziny urzędowe od 10—12 rano i od 4—5 po południu. 8538 1 5

Nowe piękne popielice
oraz inne futra, zastaw na toaletę ze srebra platerowanego, taca, lustro i serwis do czarnej kawy nadeszły do sprzedaży.
HALA LICYTACYJNA, PAŁAC SPISKI. 8561 1 3

Kotłów żelaznych zamiast miedzianych, wycynowanych
kociołków kuchennych na wodę dostarcza firma
J. Werber, Zakład kotlarski, Kraków, Grodzka 32
Przyjmuje do pobielania wszelkie naczynia, także restauracyjne. 8464 2 15

Rządowo upoważniona
Szkoła Buchalteryi i Rachunkowości państwowej
Stanisława Burnatowicza
w Krakowie, ulica Floryańska l. 55 (obok Bramy Floryańskiej) otwiera **dnia 15-go listopada b. r.**
Nowe kursa.
Przyjmuje się także osoby reprobowane i te, które uczęszczały do innych, dziś już zamkniętych przez Władzę, Zakładów naukowych. Legioniści superarbitrowani i inwalidzi wojskowi przyjmowani są bezpłatnie na wszystkie kursa, na podstawie porozumienia się tut. Szkoły z Wysokiemi c. i k. Ministerstwami wojny i obrony kraj.
Stenografię wykłada lektor Uniwersytetu, p. H. Nennel, język niemiecki dyrektor Instytutu językowego, p. St. Goldman. 8508 2 7

PEDIKROL
Proszek przeciw wszom.
Wyłącznie dozwolony.
Cena K 1·20 w opakowaniu do poczt polowych. — Wszędzie do nabycia. 8039 3 10
Główny skład: **Józef v. Török, aptekarz, Budapeszt, VI., Király-utcza 12. Nagyvárad: „Csillag-gyógyszertár“.**

Posadę sekretarza
Magistratu, w miasteczku powiatowem, z płacą 2400 K rocznie, odstąpię za wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy“ pod „Sekretarz 3562“. 8562 1 3

Pokój duży, frontowy
słoneczny, z przedpokojem, osobny wchód, ciepły, z ładnym widokiem, w Rynku głównym, na III p., zaraz lub od 1-go grudnia b. r. do wynajęcia. Reflektuje się na kawalera, jako stałego lokatora, lubiącego spokój. Adres wskaże Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Gołębia, l. 2. 8576 1 2

Poszukuję
osoby
przyjemnej powierzchowności, któraby zajęła się gospodarstwem domowem u mężczyzny. Zgłoszenia listowne, wraz z warunkami, przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod: „Prowincya“. 8547 1 4

SZUKAM
do wynajęcia pokoju frontowego, większego, z przedpokojem, elegancko umeblowanego, z elektryką, łazienką, możliwie z centralnem ogrzewaniem, z osobnem wejściem, blizko linii tramwajowej. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Adm. „N. Reformy“ pod „Pokój z komfortem“. 8520

Urzędnik
na wyższem stanowisku, emeryt, samoistny, w sile wieku, właściciel realności gruntowej, obznajomiony z gospodarstwem rolnem, pragnąłby poznać pannę (sierotę) lub wdowę w średnim wieku, właścicielkę majątku ziemskiego. Rzecz traktuje poważnie. Za dyskrecyę ręczy słowem honoru. Zgłoszenia pod „Nadzieja“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8540 1 2

Pies łańcuchowy
duży, okazały, b. zły, do nabycia za 100 K. Wiadomość u stróża, Groble 5. 8539

Żądajcie wszędzie znanych polskich wyrobów
„Hofa“ polskiej pasty do obuwia,
„Hofa“ „ „ „ metali,
„Błękitu“ farbki do bielizny w masie
„Kredolu“ płynu do czyszczenia metali — z fabryki
Stan. Hofa w Krakowie.
8422 1 4

Obiady
mięsne, z 3-ch dań po 2 K, wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa“. W abonamencie opust zaszczny. Ul. Sławkowska 14, I p. 8 03 5 16

Para koni
z wozem ciężarowym wielkim na stałą dniówkę do wynajęcia. Zgłoszenia do biura inseratów i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 8478 2 3

Ważne dla fotografów!
Kupuję lub wydzierżawiam Zakłady fotograficzne, dobrze prosperujące. Zgłoszenia: Janina Gargulowa, Bochnia, Rynek. 7553 18 15

Suplent gimnazyalny
z najlepszemi poleceniami, jako były guwerner, obejmie w Krakowie lub na wyjazd przygotowanie ucznia do egzaminu ze szkoły realnej. Specyalność: matematyka, fizyka, geometrya wykreślna, chemia, rysunki odręczne. Zgłoszenia do Adm. „N. Reformy“ dla „Suplenta“. 8408 3 5

Na dworcu
w Krakowie zginęło boa w kształcie lisa, dnia 1 listopada. Łaskawy znalazca raczy oddać na policyę w Krakowie, ul. Zacisze, pod L. 8, gdzie dostanie wysoką nagrodę. 8481 3 3

Kucharz uzdolniony
poszukuje posady. Wiadomość: Zakopane, ul. Krupówki 57. Restauracya p. Jana Wójcika. 8462 2 3

Kasa kontrolna
„National“ jest korzystnie z gwarancyą do nabycia. Wiadomość: Juliusz Hecker, Kraków, Rynek 32, II p. 8465 3 5

PIES BERNARD
2-letni, zły, za 200 K do sprzedania. Kraków, Wielopole 22. Kawiarnia. 8119 5 3

Pokój
kawalerski, frontowy, z elektryką, na parterze do wynajęcia. Ul. św. Gertrudy 2, parter, na lewo. 8424 3 4

Alwernia
Do młyna walcowego i tartaku potrzeba 2 terminatorów z utrzymaniem i wynagrodzeniem. Poszukuje się maszyny parowej o sile 30 koni, t. j. lokomobili lub stałej. 8429 2 2

Poszukuje się
dwóch zdolnych froterów. — Restauracya hotelu Pollera. 8437 3 3

Panny uzdolnionej
z kilkuletnią praktyką w **interesie masarskim,** poszukuje od 15-go listopada firma **Knobel,** Kraków, Długa 27. 8439 3 4

Wierzchowiec rasowy
wspaniale ujeżdżony, specyalność dla Pp. Jednorocznych do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Czysta 8, II p., na lewo. 8459 2 3

Pomocnik gospodarczy
na stół lub ordynaryę potrzebny od Nowego Roku. Zgłoszenia z odpisem świadectw, których się nie zwróci, nadsyłać do Zarządu folwarku Witanowice, poczta Wadowice. 8332 4 5

Sprzedam
psa średniej wielkości, bardzo złego, na łańcuch, Karol Czapik, Wadowice. 8383 2 2

Fabryka produktów chemicznych „Liban“ Towarzystwa Akcyjnego w Podgórzu poszukuje dla swojej fabryki w Borku Fałęckim

egzaminowanego palacza kotłowego.
Warunki omówione będą osobiście z reflektantem. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje biuro fabryki w Podgórzu przy ul. Józefińskiej l. 23 codziennie od godziny 9—12-tej przed poł. i od godziny 3—6-tej po poł. 8399 3 3

Tadeusz Kościuszko
Życie, czyny, duch — nap. Dr Fel. Koneczny.
Ozdobne wydanie albumowe o przeszło 400 stron. druku i 150 ilustracyi. Cena dzieła w wykwintnej oprawie z wyciskami K 22·— na pięknym papierze; K 19·— na papierze zwyczajnym wraz z przesyłką. Za nadesłaniem należytości lub za zaliczką wysyła KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA, KRAKÓW, RYNEK 17. 8324 2 8

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.106. Posąd. korosp. w języku niem. 7330 17 0

M. BEYER i SKA
Kraków, Sukiennice Nr 12, 13, 14
Poleca na sezon obecny wielki wybór halek i bluzek jedwabnych i wełnianych. 8250 2 0

Reformy »Odette«, czarne i kolorowe, skarpetki, pończochy, oraz kamasze damskie w wielkim wyborze.

Akademik
(z maturą gimnazyalną, z odznaczeniem) poszukuje lekcyi na prowincyi. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Preisner Waleryan, Sieniawa ad Jarosław. 8468 3 3

Magister farmacyi
Ignacy Berger w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 33, przyjmie zastępstwo, zarząd lub dzierżawę. 8441 2 5

Aspirant farmacyi
z rozpoczętą praktyką poszukuje posady w mieście prowincyonalnem. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje z grzeczności apteka p. E. Denkera w Tarnobrzegu. 8118 2 3

Poszukuje się
fröblanki, Polki, do pięcioletniego i trzyletniego dziecka. Zgłoszenia pisemne lub osobiste od 11—12. Amelia Rokach, ul. Pijarska 19, II p. 8473 3 5

Kupię willę
z ogrodem w okolicy Krakowa, lub parcelę, nadającą się pod budowę willi, za przystępną cenę. Pisemne zgłoszenia pod „Willa“ przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 8388 3 3

Umeblowany frontowy pokój
z oświetleniem elektrycznem i łazienką do wynajęcia zaraz. Ul. Karmelicka 54, parter, na lewo. 8476 2 2

Lekcyj
języka francuskiego i muzyki udzielam najnowszą metodą. Warunki przystępne. Zgłoszenia pod liczbą „44“ przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 8492 2 3

Sprzedam aparat fotograficzny, statywowy, nowy, 9×12, wraz z przyrządami, chemikaliami, tudzież wielką ilość kart i papierów do kopiowania, soczewki powiększające itp. Cena 250 K. Zgłoszenia przyjmuje c. k. Urząd pocztowy, Mydlniki, koło Krakowa. 8504 2 2

Nagrody 10 K.
W niedzielę rano zostawiono w tramwaju (3) przy stacyi towarowej zwój aktów; prosi się zwrócić za nagrodą do biura dzienników J. Hopcasa i A. Salomonowej, Szczepańska 9. 8507 2 3

Starszy asystent farmacyi
poszukuje stałej posady lub zastępstwa. Bliższa wiadomość: W. Weresz, Stary Sącz. 8510 2 3

Kilka posad wolnych
strażników nocnych. Zgłoszenia: „Instytut Straży Nocnej“, ul. św. Gertrudy 29, od g. 3—5. 8513 2 2

Magazyn i pracownia **haftów ręcznych** pod firmą:
Sabina Knöbel
Kraków, Szewska 2, poleca wszelkie roboty rysowane, rozpoczęte i wykończone, począwszy od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Wszelkie przybory do haftu oraz **paciorki do robót.** Zakład rysowniczy na miejscu. Przyjmuje się do oprawy poduszki, makaty i t. d. 8518 1 8

Koncypienta
rutynowanego, z substytucyą, poszukuje kancelarya adwokacka w Krakowie. Zgłoszenia pod: „Substytucya“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8524 2 3

Resztki materyi
na kostyumy, suknie i bluzki, oraz jedwabie i płótna. Kraków, ul. Dietlowska 68. Wejście od ul. Brzozowej l. 4, I piętro. 8312 2 2

Pledy angielskie K 30 i 36
Żakiety himalaya K 38 i 42
Serdaki z rękaw. K 10 i 24
Pończochy grube, para K 3·50 i 4
poleca
z powodu otrzymanego zapasu firma:
R. Czopp
Kraków, ul. Szewska 13.
Zamówienia z prowincyi za zaliczką. Wymiana dozwolona. 7857 8 20

Kupujcie, póki polecamy!
Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:
20 m. pięknej tkaniny bawełnianej, nadającej się na wszelką bieliznę, 65 K.
20 m. dobrych resztek zefirów, oksfordów, barchanów, flaneli, szyfonów i t. d., 60 K.
6 ręcznie haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich, słynnej czeskiej roboty ręcznej, 48 K.
6 koszul męskich, z flaneli lub zefiru, najlepszej jakości, z miarą w szyi 37—42 cm — 60 K.
20 m. najlepszego białego adamaszku alzackiego 90 cm. szerokości 80 K.
Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruska.**

Stosownie do rozporządzenia ministeryalnego z d. 31 sierpnia 1916 możemy jednemu zamawiającemu odsprzedać tylko 20 m. towaru i prosimy zatem większej ilości nie zamawiać. 7390 17 0

Biurowego zajęcia poszukuje panna z 5-letnią praktyką biurową, ze stenografią, bardzo biegle pisząca na maszynie, znająca doskonale język polski i niemiecki w słowie i piśmie i obznajomiona z czynnościami biurowemi. Zgłoszenia pod **V. L. 200** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 8519 2 2

POLSKIE OZDOBY NA DRZEWKO
Seminaryum przemysłu domowego Ligi Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego l. 28, przesyła za pobraniem pocztowem kollekcye ozdób choinkowych po 5·—, 10·—, 15·—, 20·— koron. 8379 2 4

Zaraz
do sprzedania: piec kuchenny i piec pokojowy. Wiadomość: Ul. Łobzowska l. 2. 8536 1 2

Poszukuje się
kobiety lub mężczyzny obeznanego z kontrolą kuchenną. Zgłoszenia w biurze Grand hotelu. 8560 1 2

Sierota po Legioniście
lubiąca gospodarkę, poszukuje posady we dworze. Pisze na maszynie po polsku i po niemiecku. Zgłoszenia: **A. Z.** Zakopane, poczta. 8571 1 0

Do sprzedania
willa z ogrodem w Zakopanem. Potrzebna gotówka 20000 K, reszta przy hipotece. Wiadomość: kancelarya adwokata Dra Nowotnego w Nowym Targu. 8546 1 3

Intratny interes.
Poszukuje się osób sumiennych do rozsprzedaży korzystnego artykułu. Pierwszeństwo mają panie. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod **L. Z.** 8521 2 4

Zdolny skrzypek
wraz z wytrawnym pianistą, poszukują posady w kawiarni lub barze w większem mieście obwodowem. Reflektanci zechcą pisać: D. R. Hotel Gambrinus, Morawska Ostrawa. 8533 2 3

Rewizye ksiąg handlowych
bilansy i orzeczenia dla wszelkich gałęzi handlu, przemysłu i rolnictwa, tudzież dla spółek z ogr. odpow. na korzystniej przeprowadza i wydaje rutynowany buchalter i znawca sądowy, Kraków, XI, ul. Zduńska 13. 8395 2 5

Nauczyciel gimnazyalny
poszukuje posady wychowawcy w zakresie nauk gimnazyalnych w domu obywatelskim na wsi. Zgłoszenia pod **M. N. 45** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ 8455 2 0

Agronom
z wieloletnią praktyką przyjmie administracyę większego majątku zaraz lub z wiosną. Wiadomość: Aleksander Nałęcz, Ustrzyki Dolne, poste rest. 7408 12 13

Rolnik
w sile wieku, dobrze obeznany z praktyką rolną i leśną, szuka posady. Wiad.: Zakopane, willa Gerlach, ul. Krupówki. 8127 6 6

500 hektolitrów wina węgierskiego 1910 r., 120 hektolitrów 1915 r. i większy transport starych win węgierskich w beczkach i flaszkach z pierwszej ręki do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod: **„Sumienność“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 8314 2 2

Przenośnego gatru
lokomobil, cyrkularek i maszyn stolarskich nowych lub używanych poszukuje **c. k. Expozytura budowlana w Żółtwi.** 8377 2 3

Najtańsze źródło
sprzedaży
Szyb
do
okien
Biuro handlowe
„MERKUR“
Wiedeń, XIII
Herstorferstrasse 19.
8057 4 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rzadca drukarni L. K. Górski.